

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kancelarzu Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). **Prenumerata** przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma** nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Edmunda Biskupa.
Jutro: ŚŚ. Stanisława Kostki i Salomeji.
Poniedziałek: Ś. Maksyma Biskupa.
Wtorek: Ś. Elżbiety Ks. Lug. Wd.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25 | Długość dnia godzin 8 minut 39
Zachód „ 4 „ 4 | Ubyło „ 7 „ 55
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Feliksa Walerjusza W.
Czwartek: Opatrowanie N. M. P.
Piątek: Ś. Cecylii Panny M.
Sobota: Ś. Klemensa P. M.

— W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, w dniu jutrzejszym, w czasie odpustu na cześć św. Stanisława Kostki, słowo Boże w czasie Summy głosić będzie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła, a po południu podczas Nieszporów JX. Wierzbillo, kapelan szpitala św. Rocha.

Od j. ust ten odbywać się będzie przez cały następny tydzień.

— W kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, odbywać się będzie także jutro całodzienne odpustowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami tak zrana jak i po południu. Świętynia ta obchodzić będzie bowiem uroczystość swego Patrona, odłożoną z ubiegłego poniedziałku, t. j. z dnia 11-go b. m.

— Ewangelja święta przypadająca, na niedzielę jutrzejszą jako 23-cią po Świątkach napisana jest u Mateusza św. w rozdziale 9-tym: „O wskrzeszeniu córki księcia.“

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 15-go października r. b.: W instytucjach gubernjalnych mianowani zostali: kandydaci do posad sądowych przy prokuratorze sądu okręgowego warszawskiego: Goliński i Dunin, pełniącymi obowiązki inkwizentów sądowych: Goliński—czasowego w gubernji olonieckiej i Dunin—1-go rewiru powiatu kargopolskiego w tejże gubernji. (Dn. W.)

— Przez rozkaz ministra dróg komunikacji, z 23-go października r. b.: Mianowani zostali: nacelnik II wydziału XI okręgu, radca kworu, inżynier Habdank-Korzybski—członkiem ogólnego kompletu zarządu i inspektorem dróg bitych XI okręgu; nacelnik sekcji siedleckiej dróg bitych IV wydziału XI okręgu, radca dworu, inżynier Siennicki—nacelnikiem III wydziału tegoż okręgu. (Dn. W.)

NIEWIDZIALNY.

Było to w r. 1864. Cały Paryż zaalarmowany został okropną i tajemniczą zbrodnią, popełnioną na jednej z najpiękniejszych wówczas cór Melpomeny, imieniem Klotyldy. Znaleziono ją zamordowaną w jej własnym pomieszkaniu, w którym oprócz kochanka nieszczęśliwej ofiary, barona Megly, nikt więcej się owej nocy nie znajdował.

Rozumie się, że przedewszystkiem podejrzenie padło na młodego barona, który przy śledztwie utrzymywał, że obudzony nad ranem, z przerażeniem ujrzał trupa Klotyldy krwią zbroczonego; sztylet tkwił po samą rękę w piersi młodej kobiety, widocznie ugodzono nim śpiącą ofiarę, która bez jęku, bez jednego głośniejszego krzyku rozstała się z życiem.

Barona Megly przaresztowano natychmiast pomi-

mo zapewnień z jego strony, że jest zupełnie niewinnym i że żadną miarą wytłómaczyć sobie nie może tajemniczej zbrodni spełnionej w tymże samym pokoju, w którym owej nocy znajdował się z Klotyldą.

Poszlaki były zbyt silne, nikt inny nie mógł być sprawcą zagadkowego morderstwa, tylko on; to podejrzenie nabrało tem większej pewności, gdy obwiniony w wigilję ostatniej rozprawy przed sądem przysięgłych odebrał sobie życie, widząc, iż mu już żaden środek ratunku i uwolnienia się od hańbiącego wyroku nie pozostaje.

Minęło lat czternaście; obecnie okropna zagadka została po niewczasie rozwiązana. Prawdziwy zabójca Klotyldy przyznał się umierając do popełnionego czynu. W szpitalu warjatów na kilka godzin przed śmiercią odzyskał Raul de C... pamięć i przytomność umysłu i wtedy to zeznał, iż dawną swoją kochankę zamordował w szale zazdrości, w początkach obłąkania, które przez lat czternaście maci'o jego zmysły.

Niezwyčajna ta historia opowiada w jednym z ostatnich numerów Figury p. Aureljusz Scholl i jego musimy zrobić odpowiedzialnym za wszystkie szczegóły tej arcyciekawej sprawy.

Oto wieczorem przed spełnieniem rzezonego morderstwa kilku młodych ludzi siedziało w osobnym gabinecie „Złotego domu“ na bulwarach i dopalając resztki cygar po wybornym obiedzie, rozprawiało o swoich tryumfach klubowych i kłopotach pieniężnych. Jeden tylko, wspomniany powyżej Raul de C... siedział zdala od towarzystwa, ponury, zamysłony, z wzrokiem nieruchomie w jeden punkt wlepionym. Od czasu do czasu poruszał tylko ustami, jakby szeptał niezrozumiałe, niedosłyszane słowa.

— Raulu, o czem ty myślisz? — spytał wreszcie jeden z towarzyszy przystępując do niego.

— Ja? — odpowiedział zagadnięty jakby z ciężkiego snu zbudzony — ja o niczem nie myślę.

— Nie udawaj, nie udawaj — odezwał się ktoś drugi — wiemy przecież dobrze czem jesteś głównie zajęty...

— Naprzykład?

— Myślisz o swoim ulubionym temacie, o wynalezieniu środka, aby się stać przez niego niewidzialnym; ta manja zrobiła z ciebie najpociesniejszego oryginała, którego nie już na świecie nie obchodzi oprócz tej jednej, jedynej upartej myśli o talizmanie ukrytym w księgach czarnej i białej magji.

— Czy być może? — zawołano chórem dokoła.

— Tak, tak — ciągnął dalsze opowiadanie niedyskretny przyjaciel Raula — wyobraźcie sobie, że po całych dniach mięsza etery, alkohole i inne związki chemiczne podług kabalistycznych formuł...

jak z igły zdjęty! Czy to do starej matki w zaloty w takich elegancjach przyjeżdżasz?

Młodzieniec skończył sprawę swą z trupią główką, wyprostował się i odpowiedział:

— Jadę na bal, moja mamciu, a przed balem znalazłem minutkę czasu i do mamci zaje hałem!

— Minutkę! — żałośnie wymówiła Dyrkowa — no, cóż robić? cóż robić? dobrze i to. Ja cię nie zatrzymuję przy sobie, dziecko ty moje! Szczęście to już dla mnie, że cię przez minutkę zobaczę. A do kogoż ty na bal jedziesz?

Usiadła na stołku i wpatrywała się w syna siedzącego na krześle jak w tęczę.

— Dziś bal u Morskich. Nie chciałem tam jechać, bo to arystokracja wielka a ja arystokratów cierpieć nie mogę, ale Józio Morski gwałtem wymógł ode mnie słowo. Panna Pelagja Morska jest panną na wydaniu... rozumie mama? Brat jak może ciągnie młodzież do domu...

— Rozumiem, rozumiem — z domyślnym uśmiechem odparła matka — no a ładnaż to panna? co? — I mrugnęła filatrynie ku synowi.

— Bardzo ładna! — niedbale odrzucił syn.

— A posażna? co?

Rajmond odął wargę i zdawał się namyślać.

— Morscy majątni ludzie ale troje dzieci mają. Nie sądzę, żeby panna Pelagja więcej posagu miała jak trzysta tysięcy złotych.

— Trzysta tysięcy! — zawołała Dyrkowa — ależ to lubciu posag śliczny!

— I..

— I?..

— I dowiedźcie się, że natrafiłem na właściwą tajemnicę — przerwał nagle sam Raul blade, głosem zmienionym, wstając z kanapy i stając w pośrodku salonu; wszyscy koledzy obstąpili go z pewnego rodzaju współzuciem, jaki się mimowoli budzi na widok obłąkanego.

— No, i na cóż ci się przyda ten środek — zapytał znowu ktoś z grona młodych ludzi — co za pożytek być niewidzialnym?

Oczy Raula zapaliły się gorączkowym blaskiem.

— Będę mógł działać więcej dobrego niż złego — odrzekł — będę mógł śledzić zbrodnię, nieczemność ludzką, zdradę, podstęp, stanę się zarazem opinją i sprawiedliwością publiczną.

— I nie więcej?

— Owszem... wiecie co jeszcze zrobię?.. Pójdę do Klotyldy, wsunę się jak cień do jej buduaru, do tego samego, w którym tyle razy u nóg jej kłęczałem, będę ją śledził, będę podsłuchiwał wszystko o czem rozmawia z nowym swoim kochankiem. Przysięgnę mu zapewne tę samą wierność i miłość, co mnie, zobaczę jej pieszczoty któremi go obdarzać będzie, a kiedy mu poda usta do pocałunku, wtedy wiecie co zrobię?..

— Cóż?

— Wtedy przykleknę ot, tak... na jedno kolano, wymierzę sztylet w samo serce i pełnę z całą siłą, z całą siłą w tę niewierną pierś, do której się tak niedawno tuliłem z rozkoszą. To będzie moja zemsta! Będę się mógł potem nasycić rozpaczą mojego rywala, przerażeniem gdy zobaczy nagie u swoich nóg trupa Klotyldy. Widzę już, jak zaczniesz ręce łamać, wyrwać sobie włosy, słyszę jak się mięsza w zeznaniach, jak nie umie wytłómaczyć tego co zaszło, zapiera się morderstwa, ale to nie pomaga... biorą go, wiążą, zamykają do ciemnej celi, a ja sunę się wszędzie za nim, wszędzie jak nieodstępny cień... niewidzialny oczom ludzkim. Jeżeli potrzeba dowodów, ja je dam; położę skrwawiony nóż na jego kominku, ślady krwi zostawię na białej pościeli, niech się z tego usprawiedliwia, gdy potrafi... Ha, ha! nie tak to łatwo, jak się zdaje.

— Zwarjował biedak! — mruknęli do siebie towarzysze Raula — a przynajmniej niewiele mu się już do tego należy.

Kieliszki napełniły się szampanem, posypały się toasty, humor zatarł przykre przed chwilą wrażenie, zwłaszcza że jego sprawca usunął się z przed oczu biesiadników. Chyłkiem wyszedł na ulicę i podążył ku domowi, w którym mieszkała Klotylda. Zadzwo-

— Trzysta tysięcy! Jezu Panie! — zajęczała Ludwisia, która na niskiej ławeczce swej siedząc z wytwornego młodzieńca oka nie spuszczała.

Rajmond uśmiechnął się.

— Co to znaczy! — rzucił niedbale.

Kubiety osłupiały ze zdziwienia i milezały chwilę. Wkrótce jednak Dyrkowa zawołała:

— Ale ja sobie gadu gadu a zapominam że ty lubciu mój najmilszy zjadłbyś co u mnie może albo wypił...

Spojrzała na garnek stojący u ognia i ze zmieszaniem widocznym zaczęła:

— Kartofelkami memi częstowałabym cię, ale nie wiem...

— Dziękuję mamci, jeść mi się nie chce...

— No to herbatki może! Zaraz będzie! Ot już Ludwisia nastawia samowar...

— Dziękuję mamci, herbatę u Morskich pić będę. Teraz jeszcze zawczesnie!

— Wczesnie? — zaśmiała się Dyrkowa i wstrząsać głową zaczęła — u nich jeszcze wczesnie! Dziewiąta godzina wnet wybije.

— Wnet już i spać pora! — pisnęła z za pleców Dyrkowej Ludwisia.

— Co kraj to obyczaj! — zaśmiał się syn — mama w innym kraju żyje a ja w innym!

— W innym! w zupełnie innym! z radością pochwyciła stara; ale twój kraj piękniejszy od mego, jak słonko on złoty i jasny. Dosć na ciebie spojrzeć, żeby wiedzieć jaki to kraj, w którym ty żyjesz...

MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 257).

Ludwisia kręciła się znowu po izbie tak jak przed kilku minutami i porwawszy z kąta drewniany stołek dostała go ku ognisku. Dyrkowa wyrwała jej z rąk stołek, pobiegła do drugiej izby i wyniosła krzesło z poręczą kratkowaną i spłówałam perkałem wybite. Rajmond tymczasem stał na środku izby, z miną człowieka który nie widzi i nie słyszy nic wokół siebie, pochylił głowę i zatopił się cały w poprawianiu jakiegoś szczegółu swej toalety.

— Niech ją djabł wezma! — mruknął — ta trupia główka zsuwa mi się zawsze z kółka! jeszcze ją kiedy zbuduję!

Przy zegarku jego wisiły z różnych materiałów urobione: serce, kotwica, chart, armatka i trupia główka.

Dyrkowa stanęła naprzeciw syna i z rozpostartymi ramionami oglądała go od stóp do głowy.

— Ależ bo wystroułeś się dziś, mój Raju — zaczęła —

nił — brama odskoczyła, wszedł niepostrzeżony na wschody, otworzył sobie drzwi kluczem, jaki posiadał z dawniejszych czasów do buduaru aktorki i tam popełnił okropne morderstwo z taką pewnością, z takim fatalnym sprytem, że nawet nie obudził śpiącego rywała.

Nad ranem zbrodnia odkryta została, a ponieważ przy trupie znaleziono tylko barona Megly, jego tedy jedynie pociągnięto do odpowiedzialności.

Raul owej nocy, jak wszedł niepostrzeżony, tak też i wyszedł z kamienicy.

W kilka tygodni po tym wypadku odwiedziono go do szpitala warjatów; nieszczęśliwy miał manję, że jest niewidzialnym i wpadał w wściekłość, kiedy mu zaprzeczano, przeciwnie zaś nabierał wybornego humoru i śmiał się do rozpuku, gdy lekarz i dozorecy udawali, że go nie widzą.

W tym obłądnie popełnił on morderstwo i przez lat czternaście nie zdradził się ani jednym słowem, dopiero pod koniec życia wrócił przytomność, poznał sam swoją manję i przypomniał sobie wszystkie wypadki i opowiedział je dość szczegółowo w ostatniej godzinie żywota.

Nieboszczyk ksiądz biskup warmiński byłby powieść słysząc tę historję:

Wszystko to być może
Lecz ja to między bajki włożę...

A przecież:

Najpoważniej z mocną wiarą
Opowiedział to Figaro!

W KWESTJI PIASTUNEK.

—Y— „Piastunka właściwie nie ostatnią ale pierwszą w liczbie sług domowych i najlepiej płaconą być powinna, jej bowiem zadanie jest największem i najważniejszym. Lokaje, kucharki, młodsze, pokojówki i posługaczki mają do czynienia tylko z potrzebami zewnętrznymi, przechodniemi i samemi przez się nie mającemi żadnej wartości; gdy tymczasem opiece piastunki powierzamy młode, ukochane, pełne nadziei życie. Jest ona powołana do działalności twórczej, do wpływu na rozwój ciała i umysłu dzieci naszych. Jakież więc zasłepieniem jest powierzanie ślepego trafowi wyboru tej, od której baczności i zachości tyle zależy!”

Zdanie to przytoczone w jednym z dzieł poważnych traktujących kwestję pracy kobiet *) mieści w sobie tyle prawdy i treści, że wartoby je jak najczęściej powtarzać i mieć w ciągłej pamięci.

Któraż z matek nie wie i nie przyzna jak wiele zależy od piastunki w trudnej i mozolnej pracy wychowywania niemowlęcia? Któż nie wie przytem ilu nieszczęść w rodzinach są przyczyną niedbałe, nieudolne, ospałe albo lekkomyślne piastunki? Iż to wreszcie mamy w społeczeństwie kalek, zawdzięczających swe kalectwo i przykre życie tylko niedbalstwu piastunek?

Zaiste wobec tych faktów przemawiających całą siłą logiki dziwić się trzeba, że u nas o przygotowaniu dobrych piastunek dotąd nie pomyślano, i że nawet wśród licznych rozpraw o służących najmniej się mówi o piastunkach.

To też zabierając głos w tej sprawie, która dla za-

*) „Praca kobiet czyli zakres ich działalności“, przez Wirginję Penny.

dney rodziny, a w szczególności dla żadnej umiejącej czuć i myśleć matki nie powinna być obojętną — pragnęlibyśmy: najprzód zwrócić uwagę, co w celu przygotowywania dobrych piastunek zrobiono już gdzieindziej, a następnie wykazać coby dla dobra naszych dzieci potrzeba zrobić jak najprędzej u nas.

Załujemy że szczupłość miejsca nie pozwala nam rozpisac się o działalności berlińskiego np. stowarzyszenia rodzinnego i ludowego wychowania.

Nie możemy wszakże nie wspomnieć że stowarzyszenie to krzątając się na najwdzięczniejszem bez wątpienia polu, — urządziło między innymi od dość dawna „zakład kształcenia piastunek.“

Wychodzą też więc z zakładu tego nie bezmyślne „najemnice do dzieci“, ale kobiety usposobione tak, że im matki z całym zaufaniem „swoje skarby“ powierzać mogą.

Z wielką również pilnością zajmuje się kwestją piastunek i „Stowarzyszenie froeblovskie“ w Hamburgu.

Mianowicie stowarzyszenie to ma na celu kształcenie młodych dziewcząt nie na proste tylko piastunki, lecz także na kobiety zajmujące się wogóle pierwotnem wychowaniem i opieką młodego pokolenia.

Dla osiągnięcia zaś tego celu uczennice podczas jednorocznego kursu kształcą się dwójako: praktycznie i teoretycznie.

Z jednej więc strony zajmują się dziećmi w ogródkach froeblovskich, w szpitalu dzieciennym i w ochronach, z drugiej zaś słuchają systematycznego wykładu zasad pielęgnowania dzieci i obznajmują się z metodą Froebła.

Nadto uczennice wstępujące do zakładu różnią się często pod względem wykształcenia umysłowego jakże z sobą przynoszą, stąd więc i zakład podzielonym jest na dwa oddziały.

W jednym przysposabiają się takie kandydatki, które następnie obok piastowania dzieci wykonywać będą musiały i inne roboty domowe; w drugim zaś pozostają uczennice sposobiące się wyłącznie na piastunki mające się jedynie zajmować dziećmi małemi do lat siedmiu.

Nie widzimy potrzeby rozpisywać się dłużej o tem co gdzieindziej robi się w sprawie piastunek, bo i z tego cośmy powiedzieli aż nadto jest widocznem, że sprawa ta w dziedzinie wychowania zajmuje miejsce bardzo znaczące.

U nas jest inaczej — a że jest niedobrze, stwierdzają to dostatecznie codzienne przykłady.

Nie zdarzyło nam się słyszeć aby któraś matka była w zupełności zadowolona z nianki.

Narzekania, słowem, na brak dobrych piastunek są wiecznie u nas na porządku dziennym, ale zastanówmy się tylko zkad się owe „dobre“ wziąć mają?

Wszakże manipulacja tak w przygotowywaniu (i?) jak i w przyjmowaniu piastunek znana jest każdemu. Państwo X. potrzebują piastunki.

Nie mogąc jej dostać na razie przez pośrednictwo „znajomych“, udają się do „kantoru stręczących“ i tutaj mają jak zwykle „do wyboru“ parę kandydatek.

Jedna z nich przybyła niedawno ze wsi, gdzie była używana do pasania... trzody, druga służyła „do wszystkiego“, lecz znów że służba była dla niej „zaciężką“ szuka więc „lejszej“; trzecia wreszcie była już i młodszą i kucharką i nianką a teraz chciałaby przyjąć służbę jaka jej się trafi itp.

Co prawda, nie bardzo jest tu w czem wybierać, ale państwo X. potrzebują koniecznie, biorą więc „pierwszą lepszą“ i doznają naturalnie zawodu.

Urządzenie przytem naszych „kantorów służących“ jest dziwnie niewłaściwe; każą one sobie co prawda płacić dobrze, lecz za nic nie odpowiadają.

Ostatecznie więc tak się dzieje, że piastunki zmieniają się co miesiąc lub co parę tygodni, dziecko zaś z rąk do rąk przechodząc, nie jest pielęgowanem tak jak być powinno.

Dzięki tu tym częstym zmianom nieudolnych piastunek częstemi są odwiedziny lekarza — i szczęściem jeszcze nazywa się to, jeżeli dziecko wyjdzie ostatecznie bez większego szwanku na zdrowiu.

— A matka? — zapytacie — nie możez doglądać piastunki i strzedz swego dziecięcia?

Zapewne; alenajczulsza i najtroskliwsza matka, przy innych zajęciach, nie jest w stanie upilnować po prostu, złej, lekkomyślnej i nie mającej dosyć cierpliwości piastunki.

Aby w ten lub inny sposób zaszkodzić dziecku, na to potrzeba jednej chwili, a chwile takie, przy tych piastunkach jakie mamy, bardzo często trafiać się muszą.

Sądzę, że nie potrzeba więcej już argumentów dla wykazania o ile w Warszawie niezbędnem jest utworzenie zakładu, w którymby młode dziewczęta mogły się specjalnie przygotowywać na dobre i dobrze uzdolnione piastunki.

Przed kilku nawet laty myśl ta była już po części w czyn wprowadzoną.

Mianowicie w ochronie ks. Baudouina wyznaczono „sposobem próby“, cztery sieroty na koscie Towarzystwa Dobroczyńności zostające, do wyuczenia się zaprowadzonej wówczas we wspomnianej ochronie metody Froebła i przygotowania na zdolniejsze piastunki.

Nie wiemy czy próba ta się powiodła, ale wiemy to tylko, że myśl wówczas podjęta należałoby co rychlej wznowić — w szerszym zakresie i z należym skutkiem.

Inicyjatywa w tym razie należy do pań naszych, które w kwestji piastunek najwięcej są interesowane.

Z drugiej zaś strony, jeżeli chcemy mieć dobre piastunki, to należałoby koniecznie pomyśleć o lepszym ich wynagradzaniu.

Dziś jeżeli piastunka bierze 8 albo 9 rubli „na kwartał“, nazywa się już dobrze zapłaconą; gdy tymczasem płaca jej jest niższą niż płaca najlichszej kucharki.

I na ten więc punkt kwestji pragnęlibyśmy zwrócić uwagę wszystkich matek dbających rozumnie o dobro swych dzieci.

Znaki międzynarodowe archeologiczne.

— || — Archeologja, znajdując u nas licznych zwolenników, której znaczenie dla wielunauk jest niezmiernie, wymaga bardziej może aniżeli inne nauki międzynarodowej łączności.

Sięgając do kolebki człowieka pierwotnego, pragnąc odgrzebać z pod wiekowej pleśni jego byt i życie całe, archeologja wydzierać się musi koniecznie po za polityczne późniejszymi już czasy nakreślone granice krajów.

Wyrazem potrzeby tej łączności były odbywane

Młodzieniec przebierał znowu w palcach serce, koftwicę, charta, armatkę i trupią główkę.

— Ja do mamci dziś przyjechałem — zaczął — z wiadomością i z interesem...

— Z wiadomością! mówże, mów lubciu mój! może, broń Boże, zła wiadomość jaka!

— Dobra! dobra! niech mamcia będzie spokojną! U mnie, dzięki Bogu, żadnych złych wiadomości nigdy niema.

Wyprostował się, ręce w białych rękawiczkach na kolanach oparł, spojrzął matce w oczy i z filuternym uśmiechem przemówił:

— Niech mamcia zgadnie jaki ja tytuł dziś dostanę?

Dyrkowa poruszyła się na stołku swym jak gdyby na rozżarzonych węglach siedziała.

— Tytuł! jakiż to tytuł! mówże lubciu mój, mój! takim ciekaw!

— Nazwano mnie dziś Milordem — śmiejąc się niby ale z widocznem uszcześliwieniem wyrzekł Rajmond.

Dyrkowa szeroko oczy otworzyła.

— Cóż to znaczy? — zapytała — co takiego, milord? urzędnik jaki, czy co?

— Milordami nazywają się wielcy panowie angielscy. Otóż mnie nazwano Milordem dla tego, że jestem podobno typem wielkiego pana angielskiego.

— Aha! to tak samo jakby cię na ten przykład nazwano księciem albo grafem.

— A tak samo, tylko że jeszcze lepiej, bo angielscy

wielcy panowie mają najwięcej dystynkcyi i jakby to powiedzieć, najwięcej szyku ze wszystkich wielkich panów na świecie.

— Najwięcej szyku! no, patrzcie jacy to ci anglicy! wszystkie inne narody zakasowali. Ciebie tedy nazwano Milordem dla tego, że masz najwięcej szyku?

— Ja mamie opowiem jak to było — rzekł świeżo kreowany lord onwilski.

— Opowiedz Raju mój! opowiedz, detalicznie tylko, tak jak było!

— Widzi mama, graliśmy wczoraj w karty, ja, Józio Morski, Edzio Koliccki i Teos Taczkiewicz... ten co to mama wie w rządzie gubernjalnym służy i mnie małpuje. Ja zrobiłem sobie czamarkę szamerowaną i on sobie zrobił taką samą, ja kupiłem od Józia dwa setery i on sobie zkądś zdobył choć jednego...

Śmieszny chłopiec, ale bardzo poczciwy. Otóż graliśmy w karty, z początku w preferansa, ale potem nie chcący jakoś zrobić się stosik... wie mamcia? na prawo i na lewo! Byłem w humorze do grania i grać zacząłem grubo. Ale los mój nie był w humorze. Co postawię na kartę jaką dziesięć albo dwadzieścia pięć rubli to i przegram. Przegrałem tak rubli 200. No, mówię, dama pikowa czyli brunetka zawsze mi sprzyjała. Przegrałem! Józio, który bank trzymał, patrzy się na mnie — a ja nie, jakby to nie o moje pieniądze szło. Dama karowa, czyli blondynka czuła! Au rébours! Przegrałem! Józio patrzy się na mnie. A ja nie. Ani brwią nie poruszyłem. Taczkiewicz stał

koło mnie i także przegrywał, a co przegrał to krzyknął: Jezus Marja! albo: niech licha porwie! Rzucił się, marszczył się i karty darł ze złości. Józio spojrział na niego i z cicha powiedział: quel mauvais geure! Ja to usłyszałem i pomyślałem sobie: poczekaż, pokaże ja tobie jakim to ja bon genre być umiem. Ja nie Taczkiewicz! Dama trefl czyli szatynka melancholiczna! Wabank z wchodem! mówię. Przegrałem. Wyjałem pugilares i położyłem przed Józiem 850 rubli. On patrzy się na mnie a ja nie. Zanuciłem sobie: „Ujrzałem raz i kocham już!“ odszedłem od stołu i przed lustrem stanąłem. Józio wtedy wstał także, podszedł do mnie i poklepał mnie po ramieniu. No, rzekł, anglik z ciebie! Potem zapytał się Edzia Kolicckiego: prawda, że nasz Rajcio zupełnie do anglika podobny! a Edzio odpowiedział: a prawda, wlosy ma nawet takie jak u anglików i angielskie faworyty nosi. Prawdziwy z niego Milord! Od tej chwili Józio, Edzio i Teos inaczej nie nazywają mnie jak Milordem; rozoszło się to już nawet po mieście i kiedy dziś przyjechałem z wizytą do pani Kolicckiej, przywitała się zemną: dzień dobry Milordzie! Ażeby mamcia wiedziała jak ona to ładnie powiedziała! Młodziutka meżateczka! kobiecina jak cukierek!

Skończył i delikatnie rozstrzępiając palcami długopłowe swe faworyty, z pochyloną nieco głową przypatrywał się im uważnie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dotychczas kongresy międzynarodowe antropologiczno-archeologiczne.

Obecnie zaś zawiązany został nowy pomiędzy starożytnikami całego świata węzeł — zasługę zaś tego przyznać należy zmarłemu już rodakowi naszemu ś. p. Aleksandrowi hr. Przewdzieckiemu.

Hr. Przewdziecki jeszcze w byłem towarzystwie naukowym krakowskim, a mianowicie w jego komisji archeologicznej, powziął myśl utworzenia międzynarodowych znaków archeologicznych dogodnie służących mogących przy starożytnych mappach.

Myśl ta, dzięki usilnym staraniom inicjatora, przeszła w czyn o tyle, że specjalnie z łona komisji archeologicznej wybrany komitet pod przewodnictwem samego hrabięgo zaprojektował cały szereg znaków międzynarodowych, graficznych, do oznaczenia różnych zabytków przedhistorycznych.

Przy tworzeniu owych znaków przyjęto za ogólną zasadę, że znaki mają być jak najprostsze, różnice zaś pomiędzy nimi jak najwidoczniejsze, prócz tego zaś kształt znaku powinien przypominać oznaczony przedmiot.

Owóż wszystkie te znaki w roku 1871 przedstawione zostały na kongresie w Benonji przez hr. Przewdzieckiego licznym tam zgromadzonym uczonym.

Rzecz zyskała ogólną aprobatę.

Biuro kongresowe za upoważnieniem członków, wydelegowało specjalną komisję do zbadania wniosku i przygotowania referatu, na mocy którego projekt jak najprędzej mógłby zostać wprowadzony w życie.

Komisja składała się z pp. E. Cartailhac, C. Marinoni, F. da Salwa, H. Hildebrand, Waldemara Schmidt i hr. Warmbrand, pod prezydencją hr. A. Przewdzieckiego, jako inicjatora.

Śmierć jednak zasłużonego naszego archeologa położyła kres czynnościom komisji i pozwoliła wznowić projekt dopiero na kongresie stocholmskim.

Tu kwestję znaków międzynarodowych archeologicznych podniósł ponownie p. Ernest Chantre.

Przyznając rodakowi naszemu wysoką zasługę inicjatywy w tej sprawie i zgadzając się w zupełności na wypowiedzianą przez hr. Przewdzieckiego na kongresie bonońskim zasadę, iż znaki owe winny być mnemoniczne, p. Chantre stara się jednak zasadę tę posunąć do ostatecznych konsekwencji i wyzyskać wszelkie wypływające ztąd korzyści.

Między innymi spostrzegł on brak w szeregu znaków hr. Przewdzieckiego niektórych oznaczających zabytki archeologiczne w zachodniej Europie, dalej zaś zauważył brak klasyfikacji na ogólnie wyobrażenia archeologiczne i podziałowe.

Dlatego też, trzymając się w granice zasady mnemonicznej pierwotnego inicjatora, zyskuje p. Chantre w dalszym jej rozwinięciu symboliczny, międzynarodowy alfabet, którym najbardziej skomplikowane zabytki nie tylko oznaczają lecz niemal opisywać można.

Znaki archeologiczne w ten sposób podzielone przez pana Chantre na: a) pierwiastkowe, b) pochodne, c) uzupełniające i d) epokowe, jednogłośnie na kongresie stocholmskim uznane zostały za praktyczne i do użytku archeologom zalecone.

Przy ich pomocy dokonano już nawet kilka znaczniejszych prac, między innymi mapę starożytną doliny Rodanu.

Obecnie komisja archeologiczna akademii krakowskiej, przyjmując je także, zastosowała już do prac swych i wszystkim archeologom krajowym je poleca.

Ażeby zaś ci ostatni obznajmić się mogli z owymi znakami — wydana została książeczka, zawierająca podobizny i pięćdziesięciu pięciu owych znaków, wraz z odpowiednim objaśnieniem.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Departament telegrafów zawiadamia, że przyjmowana będzie na przyszłość korespondencja międzynarodowa na następujących stacjach telegraficznych: w Grójcu, Radzyminie, Górze-Kalwarji, Sochaczewie i Gostyninie (gub. warszawska); w Mazowiecku, Ostrowie i Kolnie (gub. łomżyńska); w Włodawie, Sokołowie, Węgrowie i Janowie (gub. siedlecka); Będzinie i Brzezinach (gub. piotrkowska); w Ilży, Kozienicach i Końsku (gub. radomska); w Rypinie i Sierpen (gub. płocka); w Lubartowie (gub. lubelska) i Włoszczowie (gub. kielecka).

— Wkrótce już urządzoną zostanie bezpośrednia komunikacja pomiędzy drogami terespolską i fastowską, a to na podstawie zawartej i przez rząd potwierdzonej umowy.

— Oprócz dwóch pociągów osobowych kursujących przy obecnym zimowym rozkładzie na kolei terespolskiej wprowadzonym zostanie temi dniami trzeci pociąg osobowo-towarowy, który o 7-ej wieczorem będzie odchodził w stronę Brześcia a przychodzić zaś będzie do Pragi około godziny 6-ej rano.

— Z powodu nieprzedstawienia w terminie oznaczonym przez ustawę dostatecznej liczby akcyj na nadzwyczajne zebranie akcjonariuszów kolei nadwiślańskiej odbyć się mające dnia 18 b. m., zebranie to odłożone zostało do dnia 2 grudnia r. b.; ostateczny termin składania w tym celu akcyj przypadnie dnia 25 b. m., a zebranie odbędzie się bez względu już na liczbę uczestniczących w nim akcjonariuszów.

— Wypłata zaliczeń (*Nachnahme*) na kolei nadwiślańskiej, która od niedawna odbywała się w kasie biletowej na stacji przy ulicy Zakroczymskiej, z powodu wielu niedogodności, od dwudziestego listopada r. b. dopełniana znów będzie tylko w kasie głównej w alei Jerozolimskiej.

— Podczas dwutygodniowej nieobecności sędziego pokoju X-go rewiru zawiadywanie tym rewirem poruczone zostaje sędziemu pokoju rewiru V-go.

— W sprawie zmian, jakie mają nastąpić w prawodawstwie karnem, a mianowicie w stopniowaniu i charakterze kar, pisma rosyjskie robią następujące uwagi:

Główną podstawą tych zmian mają być nie tyle środki poprawcze, ile stosowanie kary do rodzaju przestępstw, obostrzenie jednych, a złagodzenie drugich.

Ścieśniając zakres robót ciężkich, komisja ma to głównie na względzie, aby tacy przestępcy, którzy nie są jeszcze zupełnie zepsuci i bezwarunkowo szkodliwi dla społeczeństwa, którzy popełnili zbrodnię wskutek zbiegu szczególnych okoliczności, w chwili szczególnego szalu, spowodowanego zbiegiem nieszczęśliwych wypadków (np. żona przez długie lata torturowana przez męża pijaka zabija go w dostępie rozpaczliwego szalu), aby, powtarzamy, takie istoty, które ze zmianą warunków życia mogą stać się dobrami i użytecznymi członkami społeczeństwa, nie ulegały karze, równiej prawie karze śmierci.

Słusznie też komisja pragnie zesłanie usunąć z rzędu kar ogólnych i stosować tylko do pewnych wyjątkowych przestępstw; kara ta bowiem nie odpowiada zazwyczaj celowi, dla jednych bowiem jest karą okropną, gdy dla innych nie jest zupełnie prawie karą; wszystko to zależy od indywidualnego usposobienia karanej jednostki, stanowiska społecznego, przywiązania do ziemi rodzinnej, wreszcie stosunków rodzinnych i finansowych.

W proponowanych zmianach co do urzadzenia domu poprawy i więzień, najbardziej uwydatnia się główna podstawa reform: stosownie kary do przestępstwa, a nie cel poprawy, chociaż i ten w pewnej części jest uwzględniony.

Komisja ogłosiła dotychczas dopiero ogólnikowy zarys proponowanej przez siebie reformy; wkrótce zapewne opublikuje bliższe szczegóły, a wtedy cała sprawa lepiej się rozjaśni i da szersze pole do czynienia uwag.

— Dnia 10 grudnia odbędzie się ogólne zwyczajne zebranie członków Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— Z dniem wczorajszym zaczęto przeprowadzać rekwiizyta straży ogniowej na Pradze do świeżo ukończonego gmachu; dziś już zaciągnięto wartę na nowej czatowni.

— Wystawa muzeum przemysłowego otwartą będzie podobno do dnia jeszcze 26 b. m.

— Biblioteka profesora uniwersytetu ś. p. Kossowicza, obdarowana przez wdowę jego warszawskiej biblioteczki głównej, jest obecnie katalogowana; liczy ona około sześciuset dzieł, przeważnie filologicznych, w liczbie których wiele najlepszych dykcjonarzy.

— Bawi obecnie w Warszawie doktor Zygmunt Dobieszewski wraz ze swą małżonką Józefą ze Szniągelskich.

— Nakładem redakcji *Świata* wyszedł obecnie znany poemat Krasieckiego „Myszei”, opatrzony dzieściami drzeworytami (publikacja dla młodzieży).

— Janek Mrówka (Jan Jeleński), autor książeczki ludowej p. t. „Kto jest Kraszewski” napisanej z powodu zbliżającego się jubileuszu, otrzymał w tych dniach wraz z portretem szanownego jubilata własnoręczny list tegoż wyrażający serdeczną podziękę i zachętę do dalszej na polu literatury ludowej pracy.

— Czytelnicy nasi prawdopodobnie zauważyli już, że od niedawna w mieście funkcjonują kolporterzy gazet.

Przedsiębiorstwo kolporterów zorganizowane zostało przez panią Damzową, żonę zmarłego przed kilku laty artysty dramatycznego.

Kolporterzy oprócz gazet tutejszych sprzedają też i dzienniki zagraniczne.

Liczba gazet sprzedawanych przez nich dochodzi

jak teraz do 400 dziennie, widocznie więc przedsiębiorstwo znajduje uznanie i powodzenie.

— Jeden z naszych przyjaciół przywiózł z Włoch osobliwość...

Jest nią olbrzymia... cytryna z ogrodów papieskich...

Wspaniały ten owoc waży cztery i pół funta, długości ma dziesięć cali angielskich, szerokość zaś w przecięciu pięciocalową.

Zapach cytryny mocny a dziwnie miły, przypominający pomarańczę.

Kto ciekaw dziwny, zobaczyć go może w naszym kantorze za wrzuceniem grosza do biednych skarbanki!

— Rozbiła się szkuta z magikami.

Jeden z nich produkuje się w teatryku Towarzystwa dobroczynności, drugi zapowiada swój przyjazd z Berlina, trzeci zaś z zagranicy do Cesarstwa.

Ostatni jest „wielkim eskamoterem i magnetyzerem"! Podróżuje zaś w towarzystwie „pierwszej w Europie magiczki”, która — *si fabula vera* — nosi polskie nazwisko.

— Sprawa Orłowskiego w tych dniach powróciła z izby sądowej do sądu piotrkowskiego.

Akt oskarżenia został zatwierdzony.

Takowy po odlitografowaniu zostanie wręczony każdemu z podsądnych, których jest piętnastu.

Każdy z podsądnych będzie miał sobie dodanego obrońcę z urzędu, o ile sam go sobie nie wybrał.

Lista świadków wskazanych przez prokuratora obejmuje 95; liczba ta jednak prawdopodobnie wzrośnie podwójnie, gdyż każdy z podsądnych będzie żądał wezwania nowych.

Obrońcą Orłowskiego będzie prawdopodobnie adwokat przysięgły Jan Maurycy Kamiński.

Sprawa wyznaczona została do sądzenia na dni: 14, 15 i 16 grudnia r. b.

Rozpatrzenie jednak sprawy zależy od stawienia się świadków a głównie kilku podsądnych którzy są na wolności.

Sprawa sądzoną będzie w zwykłej sali posiedzeń sądu piotrkowskiego.

Orłowski pod silną straż umieszczony zostanie oddzielnie za kratą na wzniesieniu.

— Straszliwym zaiste ciosem dotknięta została rodzina wyrobnika, zamieszkała na Pradze.

Oto w ciągu dwóch tygodni nieszczęśliwi rodzice stracili sześcioro dzieci; najstarsze z nich liczyło lat jedenaste!

Dziś nie mają żadnego...

— Dla rumieńca... przed sądem!

Sprawa o uszkodzenie na zdrowie samej sobie.

W pewnym zakładzie cukierniczym pracowała panna X.

Dziewica ta była bardzo błądą, a chciała mieć konieczne kolory.

Któs poradził jej, aby jadła... siarkę.

Panna X. usłuchała tak dobrej rady i już zabierała się do eksperymentu, gdy zawiadomiona władza policyjna stanęła na przeszkodzie i pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Sprawę oddano pod rozpatrzenie sędziego pokoju IX-go oddziału miasta Warszawy, który w tych dniach ją rozstrzygnął, chociaż przestępstwo podobne nie jest zaznaczone w ustawie o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju.

Obrońca oskarżonej o zamiar uszkodzenia na zdrowiu samej sobie panny X. twierdził, że podsądna nie miała zamiaru zaszkodzenia sobie, nie wiedziała nawet o złych skutkach podobnych eksperymentów, lecz zgrzeszyła tylko zbytnią... naiwnością, wierząc w udzieloną sobie radę i pragnąc konieczne mieć kolory.

Sędzia pokoju podsądną od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

— W ostatnich czasach, jak pisze *Gazeta Policyjna*, zbyt często zdarzać się zaczęły wypadki kradzieży wierzchniej odzieży gości w cukierniach i restauracjach, które spowodowały usilne poszukiwania ludzi ściągających na siebie podejrzenie, o podobne występki; w skutku czego ujęty został przez policję z *corpus delicti* młody człowiek, syn piekarza A. G., czasowo przebywający w Warszawie i niedawno przybyły z Lublina, który przyznał się do kradzieży wszelkiej prawie zaginionej wierzchniej odzieży, z której kilka sztuk już od niego odebrano i zwrócono poszkodowanym, a winny do odpowiedzialności sądowej pociągnięty został.

— Dnia 7 (19) listopada o godzinie siódmej wieczorem w kancelarji warsz. wydziału tow. opieki nad zwierzętami (Krakowskie-Przedmieście nr 11) odbędzie się ogólne zebranie członków towarzystwa; zarząd oddziału uprasza pp. opiekunów cykluowych,

pragnących przedstawić jakiegokolwiek uwagi, o zgłoszenie się na zebranie.

W dniu 9-tym listopada o godzinie 6-tej wieczorem, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) wobec licznie zgromadzonych członków rodzin, pobłogosławiony został związek małżeński między panem Wojciechem Białosuknią dziedzicem dóbr Mała wieś w gub. płockiej a panną Lucyną Górecką córką Romana i Bronisławą z Zawidzkich Góreckich, dzieci dżiców dóbr Pilichowa, Zaborowo i innych. Po odebraniu pozwolenia szczęśliwego pożycia państwo młodzi udali się do dóbr swoich. —21273—

Nekrologja.

Za ś. p. Teresę z Czarnowskich Sobieską, w kościele N.P. Marji Narodzenia na Lesznie, ostatnia msza św. przypada w dniu 18 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 11-tej zrana, na którą zaprasza się rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —21423—

W dniu 18 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 9-iej rano, w kościele powązkowskim, odprawione zostaną trzy msze święte za spójność duszy legatarzyski Salomei z Zwolińskich Kalinowskiej, o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —21420—

Dnia 18 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Czarnowskich Kempickiej, odprawiać się będzie za spójność jej duszy żałobna wotywa, na którą pozostały mąż wraz z córką i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

W dniu 18 b. m., to jest w poniedziałek, jako po dniu imieniu ś. p. Stanisława Buszkowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie 10 i pół zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21448—

We wtorek, dnia 19-go b. m., o godzinie 9-tej zrana, odbędzie się w kościele Matki Boskiej na Lesznie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zygmunta i Kazimierza braci Stokowskich, na które zostali rodzice i żona zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół. —21071—

We wtorek, to jest dnia 19 b. m., w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, o godzinie 10-tej zrana, odprawiona będzie msza św. żałobna za ś. p. Emiljana Miociego. —21413—

Ś. p. Marjanna z Wysiekierskich Samczyńska, wdowa po b. naczelnym zawiadowcy hut cynkowych okręgu zachodniego, przeżywszy lat 76, w dniu 15 listopada r. b. w mieście gubernjalnem Siedlcach przeniosła się do wieczności. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z siedleckiego kościoła w dniu 17 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz miejscowy rzymsko-katolicki. —21453—

Ś. p. Franciszek Słoczyński, b. urzędnik sądowy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 33, życie zakończył. Pozostali bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, odbyć się mające w dniu 17 listopada, to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu z kaplicy przy kościele katedralnym św. Jana. —21469—

Ś. p. Ludwika z Rivolich Tomaszkiwicz, wdowa, była artystka opery, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 16 b. m. Pozostała w nieutulonym żalu siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę żałobną za duszę zmarłej w dniu 19 b. m. to jest we wtorek, o godzinie 10 rano, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odprawić się mającą i na wyprowadzenie zwłok zmarłej z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, w tymże dniu o godzinie 3 po południu. —21497—

W dniu wczorajszym opatrzona św. Sakramentami zakończyła życie ś. p. Wiktorja z Horbatowskich Dmitriew, wdowa po urzędniku. Pozostałe w smutku córki, syn, synowa i wnuki zapraszają znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 listopada, o godzinie 3-iej po południu z kościoła parafjalnego św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —21496—

Dziś przy grobie ś. p. Jerzego Maennling Hofer, artysty opery wykonali śpiewy pod kierunkiem p. Osmańskiego.

W imieniu pozostałej wdowy po ś. p. Hermanie Fuda-kowskim, ojca i rodziny zmarłego, składamy serdeczne podziękowanie szanownym kolegom ś. p. Hermana i szlachetnej młodzieży uniwersyteckiej za pełne szczeręgo uznania użeczenie pamięci i skromnych zasług jego. Jaką pociechą dla ducha jego były dowody uznania społeczeństwa, do którego sercem całym był przywiązany, niech posłużą wyrazy listu pisanego do rodzeństwa na tydzień przed śmiercią: „Okazuje się dla tych nawet, którzy tego widzieć nie chcieli, że nie mogłem rozumniej postąpić jak wracając do domu z zagranicy; opieka swoja i objawy przychylności krajowego ży-wiołu nigdy niezem za granicą nie dalyby się zastąpić.“

—21431— Bracia ś. p. Hermana.

Pozostały mąż wraz z całą rodziną składa serdeczne podziękowanie duchowieństwu, krewnym, przyjaciółom i znajomym, oraz artystom, za okazane współczucie w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. Heleny Oltarzewskiej.

—21390— Feliks Oltarzewski.

W nekrologu w numerze czwartkowym, zamiast Ja-czkowskiego, wydrukowano błędnie Jarkowskiego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Paryż 15 listopada. — National zaprzecza rozpuszczonej przez dzienniki wieści o pojawieniu się dyplomatycznych pamiętników Beusta.

Glasgow 14-go listopada. — Donoszą tu, iż okret „Tis-shire“ będący własnością tutejszej firmy handlowej, zatonał; z załogi złożonej z 27 ludzi, zginęło 22 osób.

Madryt 14-go listopada. — Ostatnie wiadomości z cesarstwa marokańskiego zaznaczają, położenie jako wiele krytyczne. Brak żywności powoduje śmierć głodową pomiędzy ludnością najuboższą. W Magador rozdawanych jest codziennie 2,500 porcji. Z wnętrza kraju przybywa tu ciągle wielka ilość w stanie nadzwyczajnego wycieńczenia.

Kopenhaga 14-go listopada. — Ustanowiona w roku 1875 przez ministra spraw wewnętrznych, Skeela, komisja do zbadania kwestji robotniczej ukończyła temi dniami swoje czynności i obszerny raport przedstawiła ministerstwu.

Berlin 14 listopada. — Deputacja niemieckich fabrykantów papieru na audjencji u ministrów finansów i handlu upraszała o nałożenie cła od wywożonych galganek, oraz o podwyższenie cła od importowanego papieru, motywując że żądania silną konkurencją austriackich fabrykantów papieru; ministrowie nie dali stanowczej odpowiedzi, obiecując zajęć się zbudaniem kwestji.

Berlin 14-go listopada. — Ministerjum oświaty zajęte jest projektem reorganizacji wyższych zakładów naukowych. Zakłady te zostałyby podzielone na trzy klasy: 1) gimnazja z kierunkiem humanitarnym; 2) realne gimnazja, i 3) wyższe szkoły rzemieślnicze.

Berlin 14-go listopada. — Podesza niedzielnego nabożeństwa w kościele tutejszego domu poprawy, na którym oprócz mężczyzn znajdowało się 280 kobiet, zachorowało nagle przez ciąg tegoż do 30 kobiet na kureze epileptyczne. W następnych dniach zapadło jeszcze 50 kobiet. Wiele z nich upadając odniosło silne uszkodzenia. Zagadkowe to zjawisko obudziło wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich, a to tem więcej, że choroba ta same tylko kobiety zostały dotknięte.

Wiedeń 15 listopada. — Wczoraj zgasił tu Zygmunt br. Reischach, generał-zbrojmistrz wojsk cesarskich, przeżywszy lat siedm dziesiąt i jeden. Reischach pochodził ze starej szwabskiej rodziny. Dowodząc pułkiem pod Mantanare, odznaczył się męstwem i taktycznymi przymiotami. Reischach miał tytuł radey tajnego i szambelana.

Praga 15 listopada. — Za inicjatywę Edwarda Gregra zawiązało się tu wielkie stowarzyszenie polityczne pod nazwą „Cinnost“.

Lwów 15 listopada. — Przybył tu główno-komenderujący wojskami Galicji br. Mollinary.

Charkow 14-go listopada. — Wczoraj otwarty tu został kongres przedsiębiorców zajmujących się eksploatacją kopalni węgla kamiennych. Udział w obradach wielki. Pod rozpatrzenie przedłożono sześć kwestyj.

Przegląd polityczny.

Po konferencjach z hr. Andrassym, po audjencji u cesarza, wyjechał hr. Szuwałow z Pesztu, udając się na Wiedeń i Paryż do Londynu. Nie ulega obecnie żadnej wątpliwości, że dyplomacja rossyjska stosuje się w kwestji traktatu berlińskiego najzupełniej do ogólnego tonu decydujących gabinetów europejskich.

Reasumując wszystkie wiadomości nadesłane nam w ostatnich dniach drogą telegraficzną, musimy przedewszystkim zauważyć, iż Rossja pragnie ze wszystkimi mocarstwami zachować stosunki jak najbardziej pokojowe i usuwa wszelkie wątpliwości, jakieby powstać mogły co do rzetelnego jej poszanowania uchwał kongresu i odnośnie do niego polityki zewnętrznej. Telegram z Pesztu pod datą 13-go powiada wyraźnie, iż oprócz innych celów misja hr. Szuwałowa u dworu austriackiego dażyła także do zaciśnięcia rozluźnionych nieco węzłów przyjaźni między Austrią i Rossją a nadto do porozumienia się obu gabinetów w kwestji przyszłej polityki wschodniej.

Dalsza podróż hr. Szuwałowa do Paryża i Londynu ma na celu uspokojenie rządu francuzkiego i angielskiego pod względem ewentualnego stanowiska Rossji w stosunku do traktatu berlińskiego.

Zycielwie przyjęcie, jakiego poseł rossyjski doznał w Peszcie, świadczy, iż przyjazd jego w obecnej porze był poniekąd pożądanym dla rządu austriackiego. Hr. Andrassy rozwinął swemu gościowi właściwy pogląd na stypulacje pokojowe i podobno pokazało się, że w tym względzie oba gabinety podzielają punkt zapatrywania i dążą do jednakowych celów.

Hr. Szuwałow nie chce pozostawić opinję publiczną w stanie niezaspokojonego rozciekawienia, zawiązał do siebie redaktora Pester Corresp. i w krótkich słowach wyjaśnił mu cel swojego przybycia, co wczorajsze wiadomości telegraficzne podały nam już w streszczeniu. Hr. Szuwałow nie przywiózł z sobą żadnych nowych propozycji, miał tylko do załatwienia niektóre drobne okoliczności, jakie się zawsze w stosunkach dwóch tak możnych i sąsiadujących państw nadarzają. Blizszego określenia tych okoliczności nie podał hr. Szuwałow.

Traktat berliński stał się tedy w chwili dość krytycznej punktem zbornym trzech najważniejszych i najbardziej oprócz Turcji w kwestji wschodniej interesowanych mocarstw. Inicjatywa Rossji najwięcej zaszkodzić musi Porcie, która pod względem poczucia zobowiązań kongresowych stoi dzisiaj izolowaną i

musi bronić się od zarzutów wymierzonych w nią, jako w jedyną obecnie zawadę postępu reform i pacyfikacji na wschodzie. Dopóki kwestja czarnogórska i helleńska nie wejdzie na drogę skutecznych układow, dopóki Porta unikać będzie załatwienia punktów pozostawionych bezpośrednio porozumieniu się z nią Rosji i Austrii, dopóty cel kongresu berlińskiego osiągniętem nie zostanie a główny hamulec żywszej działalności w tym kierunku innych mocarstw usunięty nie będzie.

Wiener Abendpost zamieszcza pod datą 11-go b. m. korespondencję z Petersburga, z której dowiadujemy się, iż hr. Szuwałow otrzymał polecenie zwiedzenia dworów zagranicznych i uchylenia wszelkich nieporozumień.

Wspominaliśmy już o wielce pokojowej nocie wręczonej Loftusowi.

W Petersburgu krążyła znowu pogłoska, iż hr. Szuwałow zawiózł list Naj. Cesarza Aleksandra do Franciszka Józefa, ale wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Wspominają też o projekcie zebrania poufnej konferencji dyplomatycznej w celu rozważenia i zarządzenia niektórym trudnościom nieusuniętym dotychczas w kwestji wschodniej.

Co się tyczy kwestji afganistańskiej, chce Rosja bezpośrednio ofiarować Anglii swoją pomoc, jakkolwiek niema wielkiej pewności, aby podejrzliwy gabinet angielski umozebnił w tym względzie bliższe zetknięcie i zechciał zrozumieć, że z zatargu dwu europejsko-azjatyckich mocarstw, jedynie tylko wspólny ich nieprzyjaciel—Turcja skorzystać może.

Przeciwstawianstwie z wiadomościami o zbliżeniu się Rosji do mocarstw traktatowych, głosi Pol. Cor., że stosunki rossyjsko-tureckie naprężają się coraz bardziej. Z Konstantynopola donoszą, iż Porta przygotowuje nowy okólnik do gabinetów zagranicznych w kwestji powrotu zbiegów mahometańskich.

Okólnik zawierać ma nowe zażalenia na wyparcie żywiołu muzułmańskiego z Rumelji; w celu powstrzymania skutków tego systemu chce Porta zaproponować zebranie konferencji międzynarodowej z posłów bawiących w Konstantynopolu.

W tym względzie Rosja z Turcją zeszyły się co do wniosku na jednej drodze, uznając potrzebę konferencji jakkolwiek z rozmaitych powodów.

Za wpływem Layarda, który liczy zapewne na poparcie projektu reform przedstawionego sułtanowi przez Anglię—ma być zwołanym przeciw parlament turecki. Ta konstytucyjna instytucja jest solą w oku Abdul-Hamida, utworzeniem jej głównie naraził się Midhat-basza sułtanowi. Jakkolwiek obowiązkowo termin 13-go listopada oznaczony został na otwarcie sesji, mimo to w pałacu sułtańskim nie chciano go sobie przypomnieć aż do tej chwili. Nalegania posła angielskiego zniewoliły wreszcie wielkiego wezyra do wystosowania długiego okólnika, który rozesłany został prowincjonalnym gubernatorom z uwiadomieniem o ewentualnem zebraniu się parlamentu.

Presse zamieszcza dzisiaj artykuł wstępny, traktujący ze zdrowym poglądem o nowej ustawie antisocjalistycznej w Niemczech i wskazujący, że samo przytłumienie żywiołu socjalistycznego nie jest jeszcze radykalnym środkiem na wyleczenie społeczeństwa z tej choroby. Usuwając prądy socjalistyczne, potrzeba je zastąpić innymi odżywczymi prądami, inaczej zle zostanie tylko przygluszone, ale nie wytepioune do szczytu.

Telegram ze Lwowa donosi, że skutkiem nadania obywatelstwa honorowego Hausnerowi przez tautęjszą radę miejską, burmistrz miasta dr Jasiński i jego zastępca dr Madejski podali się do dymisji, uchwała bowiem rady miejskiej toleruje postępowanie posłów, które sejm krajowy potępił, żądając solidarności posłów z kołem polskiem w Wiedniu.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 14-go. — Dziś w południe cesarz przyjmował deputację heregowińską. W odpowiedzi na przemowę członka deputacji, który wręczył adres powiedzial cesarz, iż wszystko uczyni dla dobrobytu postępu ludu heregowińskiego, żąda jednak posłuszeństwa dla władz ustanowionych. Deputacja może być pewną najgorętszej sympatji cesarza, jednak surowo karcie będzie wszelkie wykroczenia. Wszystkie wyznania kraju, zwyczajnie i prawa uzasadnione znajdują opiekę w cesarzu. Zakończył zaś cesarz: „Gdy powrócicie do domów, powiedzcie swym współobywatelom, że cesarz chce ich dobra i danego słowa dotrzyma“. Odpowiedź cesarza wywołała pełne zapalu okrzyki „ziwio“. Deputacja udała się następnie do Andrassy'ego, który oświadczył, że wolność wszystkich wyznań jest dewizą cesarza. Możecie zapewnić swych współobywateli, że interesa ich będą bronioune w całej rozciągłości, że mamy nadzieję, iż mahometania i chrześcijania żyć z sobą będą w przyjaźnych stosunkach. Przyszłość najlepiej to pokaże. Jeden z członków deputacji prosił ministra o przedłużenie terminu powrotu zbiegów,

wyrażonego w proklamacji. Andrassy przyrzekł odnieść się w tym względzie do cesarza i wyraził przytem przekonanie, że cesarz zapewne z chęcią się na to zgodzi. Następnie nadała się deputacja do Tiszy, który w przedmowie swej wyraził nadzieję, że kraj po przywróceniu pokoju, korzystać będzie z dobroczynnych skutków pokoju, wyleczy się z ran poniesionych w czasie wojny. Później przyjmował znow deputację księcia Auersperg, który wyraził nadzieję, że deputacja wyniesie z Austro-Węgier najkorzystniejsze wrażenie i zapewnił, że rząd życzy sobie ich dobra. Minister wojny przyjmując deputację powiedział: „Mam nadzieję, że panowie wyniesiecie ząd przekonanie, iż łatwo przyjdziecie z nami do ładu, tem bardziej, że pod berłem cesarskiem żyją szczęśliwie jeszcze i inne narody, mówiące tym samym co i wy jesteście”. Potem zapewnił, że jeżeli tylko okoliczności pozwolą, to odwiedzi ich kraj. W końcu przedstawiała się deputacja ministrowi finansów, który rzekł: „Okoliczność ta, że deputacja, tak co do stanu, jak i religii, tkłada się z najróżnorodniejszych elementów, daje rękojmię, że udało się rozpoczęte dzieło pokoju w Hercegowinie”.

Peszt 15-go. — Hr. Andrassy jest przeciwny proponowanej przez Portę konferencji posłów w Konstantynopolu. Hr. Zichy został upoważniony do zawiadomienia Porty o tem. Z tego samego powodu gabinet austro-węgierski zachowuje się powściągliwie i wy czekującą względem inicjatywy francuskiej co do Grecji. W tym punkcie zgadza się podobno zupełnie z gabinetem St.-James. Powstanie w Macedonji gwałtownie wzrasta i zagrażające przybiera rozmiary.

London 15-go. — W sobotę rada ministrów będzie rozbięrała depešę rosyjską i depešę Layarda o przyszłych reformach w Azji Mniejszej na podstawie propozycji Midhata, którego nominację na gubernatora Azji Mniejszej uważają tu za pierwszy symptomat czynnego wykonania dzieła reformy. Myślą też tu o finansowej reorganizacji Turcji, w podobny sposób, jak Egiptu.

Wiedeń 14-go. — Hr. Szuwałow przybył tu z Pesztu i dziś zaraz wyjeżdża do Londynu.

Peszt 13-go. — Izba deputowanych rozprawy nad adresem od wczoraj kontynuuje wśród wielce ożywionej dyskusji.

Wiedeń 13-go. Doniesienia *Polit. Cosp.* z Belgradu: Wybory do skucezyny odbyły się w największym porządku i wypadły w duchu pomyślnym dla rządu.

Z Konstantynopola 14-go. — Generał Skobelew zawiadomił dowódcę posterunku tureckiego pod Luleburgas, że wskutek rozkazu naczelnego wodza, generała Totlebens, posunie wojska swoje dalej na wzgórze w miejscowości Saidler. Wojska tureckie otrzymały przeto od seraskieratu rozkaz cofnięcia się, zatrzymując jednak w swem ręku miejscowość Saidler. Równocześnie załoga turecka w pomienionej miejscowości wzmocniona została o dwie brygady.

Paryż 14-go. — Akademia wybrała dziś Taine'a na miejsce Loménie na członka swego.

Wersal 14-go. — Izba deputowanych uznała za nieważny wybór barona Bourgoing (bonapartysty). Obrady nad budżetem rozpoczną się w przyszły czwartek.

Paryż 15-go. — Ks. Orłow wyjechał wczoraj wieczorem do Wiesbaden.

London 15-go. — Pisma poranne donoszą: W obec groźnej wojny z Afghanistanem, uformował się komitet pod przewodnictwem, dawnego generał-gubernatora Indji Lawrence, który wskutek manifestacji opinji publicznej ma działać na korzyść natychmiastowego zwołania parlamentu. Telegram *Timesa* z Filadelfji z d. 14 b. m. donosi Hayer zarządził aby w kwestji połowu ryb przyznane Anglii przez sąd polubowny w Halifare 5,000,000 dol. wypłacone zostały dnia 23 b. m. w Londynie.

Wiedeń 15-go. — Według doniesienia *Polit. Cor.* ogólna suma dochodu z podatków bezpośrednich w Przedlitawji wynosi do końca września 1878 r. 66,200,000 fl. t. j. o 1,700,000 fl. więcej niż w r. z. Czysty dochód z podatków pośrednich do tego samego dnia wynosi 117,800,000 fl. to jest o 1 milion mniej niż w r. 1877. To ostatnie zmniejszenie wynika z ciągłego wzrostu wywozu cukru zagranicę i połączonego z tym faktem zwrotu podatków.

Berlin 15-go. — Książę Bismarck, jak słyhać, polecił posłowi niemieckiemu w Londynie interweniować na korzyść porozumienia się Rosji z Anglią. Hrabia Szuwałow miał w tym kierunku zaopatrzyć się w Liwadji w pełnomocnictwo zachodzące bardzo daleko.

Konstantynopol 15-go. — Komisja w Filipopolu przyjęła projekt Porty tyczący się zarządu wschodniej Rumelji z małemi tylko modyfikacjami.

Paryż 15-go. — Do *Temps* telegrafują z Pesztu, że hrabia Szuwałow skarży się głównie o to, iż nie Albańczycy tylko Turcy przeszkadzają oddaniu Czarnej Górze Spuzu i Podgorycy. Prócz tego Szuwałow miał skłaniać Andrassego, żeby się przyłączył do kroków

przedsięwziętych przez Waddingtona na korzyść Grecji. Dyplomata rosyjski sądzi, że jeśli te dwie kwestje nie zostaną załatwione przed wycofaniem się armji rosyjskiej z Rumelji, to rządy grecki i czarnogórski wypowiedzą wojnę Portcie i tym sposobem wszystko co Europa postanowiła zachwieje się. Nakoniec skarży się Rosja i o to, że Porta znowu mianowała urzędników, których na żądanie mocarstw usunęła.

Berlin, 15. — Rząd niemiecki ma odpowiedzieć odmownie na propozycję austriacką, która, odrzucając dalsze propozycje traktatu handlowego, oświadcza gotowość zawarcia nowego austro-niemieckiego traktatu handlowego pod pewnemi określonymi zmianami. Nie godzi się też tutejszy urząd spraw zagranicznych na wymagane ustępstwa pod względem faworyzowania ruchu przez granicę przemysła niemieckiego. Dziś nadeszły tu za dawalające depešy z Pesztu o konferencji Szuwałowa z Andrassym.

Madryt, 15. — W Tangerze cholera wybuchła, już kilka osób umarło.

Peszt 16-go (wieczorem). — Posiedzenie izby poselskiej. Dyskusja nad adresem. Tisza obszernie usprawiedliwia politykę rządu, która od rozpoczęcia zawichrzeń na Wschodzie polegała na tem, żeby całość Turcji utrzymać, a jeśli by to było niemożliwem, żeby przeszkodzić temu, izby Turcja nie stała się łupem Rosji. Tisza stanowczo się spodziewa, że przeprowadzenie traktatu berlińskiego przez wszystkie mocarstwa, odbędzie się bez nadwężenia pokoju Europy. Gdyby ktorekolwiek mocarstwo miało stawić wykonaniu przeszkody, Austria postaralaby się o szarmonizowanie swoich interesów z interesami Europy aby w ewentualnej wojnie nie stać osobno. Ludy małych państw wschodnich muszą być doprowadzone do przekonania, że żadne mocarstwo więcej od Austrii nie może wywierać na nie swojego wpływu (oklaski).

LOGOGRYF.

Ze zgłosek: je, go, wo, la, sa, mni, sie, lo, mon, ta, dy, lo, mer, nu, ce, tyt, ko, pe, al, a, hol, in, sep, utworzy się dziesięć wyrazów:

- Pierwszy ptak, co mięso jada,
- Drugie wszystkim się nie gada,
- Każdy pragnie mieć trzeciego,
- Czwartym znaczą niejednego,
- Piąte kolor daje sławny,
- Szósty, król jest bardzo dawny,
- Siódmym postać okazała, chociaż ilość ich już mała,
- Osmym czasem bywa z winem,
- Dziewiąta jest pod Rypinem;

których początkowe litery stanowią imię mężczyzny, a końcowe imię kobiety.

(Znaczenie zeszłego zadania: Pac).

— Piękne czytelniczki! Wy coście nieraz, z odległych nawet dzielnic Warszawy śpieszyły aż za „Żelazną bramę“, by tam po tańszej cenie niż u „Jowiszów Bławatnych“, osiedlonych na pryncypalnych ulicach, zaopatrywać się w jedwabne, wełniane i lekkie materiały na suknie, lub też kupować wstążki, pióra, tiule, koronki itp. przybory toaletowe, w jednym z najpierwszych tam sklepów bławatnych, p. Jakóba Rosenrotha pod nr 2 i 3, dowiedziecie się że ten uprzejmy dostawca wyborowych towarów, zagranicznych i krajowych, oszczędził wam już teraz fatygi, albowiem założył drugi, takż sam sklep w środkowym punkcie miasta, przy ulicy Niecałej pod nr 6. A uposażył on hojnie tę ukochaną *Filję* swoją... al-

bowiem oprócz wspomnianych już towarów, wchodzących w zakres bławatnego handlu, sprowadził tam bieliznę stołową, płótno i weby, a nawet i dywany różnobarwne o deseniach ślicznych.

Doprawdy, p. Rosenroth wybrał sobie miejsce bardzo szczęśliwe, gdyż na wiosnę i latem, aż do późnej jesieni, warszawianki przechodzące przez ulicę Niecałą do swego letniego salonu — Saskiego, chcąc nie chcąc, wciąż będą patrzyły na jedwabie, atłasy, musliny i różne stroje wyzierające przez okna wystawy nowego sklepu — później zaś, w sezonie zimowym, który się już rozpoczął w tym roku, sklep ów, leżący tak blisko od serca Warszawy, — Teatralnego placu, przy którym lub nieopodal którego koncentrują się wszystkie zabawy, koncerty, widowiska i maskarady — znow będzie „najpodręczniejszym“ arsenałem, z którego płeć piękna wybierać może świetne rynsztunki dla uzbrojenia swoich wdzięków... zwyciężkich.

— **Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej** zawiadamia osoby interesowane, że na skutek licznych zażaleń ekspedjujących towary, na niedogodności przy wypłacie zaliczeń w kasie biletowej stacji Warszawa, — wypłata zaliczeń na towary (Nacmahme) począwszy od dnia 8 (20) listopada r. b. uskutecznianą będzie tylko w kasie głównej zarządu (Jerolimaska nr 32) codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 11-tej rano do 1-szej po południu. —21456—

— **Dziś, w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10) odbył się egzamin czterech uczennic, które ukończyły kurs **kroju sukien**. Uczennice te, jako grzuntownie wykształcone w tym przedmiocie, otrzymały świadectwa uzdolnienia. —21403—

— **Dr D. Landau**, leczący specjalnie choroby **skórne i weneryczne**, przeniósł mieszkanie na **ulicę Elektoralną nr 4**. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu.

— **Spółka dostawy nabiału** (ulica Trębacka nr 4, dom pana Korpaczewskiego) przyjmuje zamówienia codziem od **10-tej do 4-tej**, w niedziele od **3-ciej do 6-tej**. —21488—1—1

— **Cygara hawańskie**. Oczekiwane cygara z prawdziwego liścia hawańskiego wykonane przez pierwszorzędną **fabrykę Ad. Szopfera w Petersburgu**, na zamówienie **składu tabacznego pod firmą: M. Kiczorowski w Warszawie przy ul. Wierzbowej nr 3 vis-à-vis filarów teatralnych**, nadeszły w tych dniach do tegoż składu w 4-ch gatunkach, a mianowicie: **Hawanna Prima** po rs. 5.50. **Hawanna Secunda** rs. 4. **Crespo** rs. 5 i **Princesas** po rs. 3 za 100 sztuk. Tenże skład otrzymał świeży transport tytoni tureckich **Popowa & Comp. z Odessy**, znane z jednostajności wszystkich ich warstw. —16964—

— **Józef Finkelstein, dentysta amerykański**, przy ulicy Rymarskiej nr 16, nad cukiernią, przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. —19750—6—12—

— **INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3**, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**; na gimnastykę **higieniczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety **M. OLSZEWSKI**.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 16-go listopada 1878 roku.

W e k s i e:	Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	150 30—15	—	150 07 1/2	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	10 11—10	—	10 10	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	121.50	—	121 50	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	130. 5	—	130 27 1/2	—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblięi skarbowe rs. 100.	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—	—	238.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	81.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—	99 30	—	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	85.—
" " małe.	—	99	—	Akc. dr. żel. War.-Terespól.	—	—	126.50
Listy zast. m. War. serji I.	94	94 25	—	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	115.—
" " " II.	—	94 25	—	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	270	—
" " " III.	—	—	—	Akc. Banku Dyskont. w War.	—	270.—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	248.—
4% List. likwidacyjne duże..	—	88 30	—	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	128.—	—
" " małe..	—	88.—	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	95 50	95 75	—	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—	—	Akc. Dobrzeł. T. fabryki cukru	—	—	—
" " " 1866..	—	—	—	Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie.	—	—	—	Akc. Towarzys. fab. machin	—	—	—
Pożyczke wschodnia.....	—	91.60	—	Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 160 nowych i 200 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 62 1/2 — m. Łodzi 18 1/2 listów likwidacyjnych 183 1/2 obligów skarbowych 50 pożyczki prem. 1-ej emisji 170 1/2 2-ej emisji 87 1/2 **Monety:** Półimperjał rs. 8.38 — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.18 — marki niemieckie rs. — kop. 50 1/2 — ruskie bilety bankowe rs. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 87 1/2

— Stanisław Wierszbiński, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Nowosenańska nr 6. —3-6-21012—

CYGARA z fabryki
MÜNDEL & Comp. w RYDZIE
Preciosa w cenie rs. 5, **Limenos** i **Mars** w cenie rs. 4, **Bival** w cenie rs. 3, **Ami** w cenie rs. 2 za 100 sztuk, poleca Skład pod firmą:
Kalinowski & Przepiórkowski
 w hotelu Europejskim.
 —20064-3-6—

Istniejąca od roku 1872
PIERWSZA LECZNICA
 dla przychodzących chorych. Ulica Niecała nr 7. (Dom Towarz. Lekarski). Przyjmują w niej następujący Lekarze:
 Od g. 9-10 **Dobrzyński K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.
 Od g. 10-11 **Mayzel W.** asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (w soboty od g. 11-12).
 Od g. 11-12 **Adam Bauerertz.** Leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.
 Od g. 11½-12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12-1).
 Od g. 12½-2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7-8 wieczorem.
 Od g. 1-2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
 Od g. 2-3 **Orłowski Władysław.** Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.
 Od g. 2½-3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½-3½ **Belka Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
 Od g. 3-4 **Brzeziński J.** Chor. wewnątrz Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
 Od g. 3-4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10-11).
 Od g. 3½-4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
 Od g. 4½-5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szerek i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
 Od g. 5-6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9-10).
 Od g. 4½-5½, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16. —20229

TEATR WIELKI.
 Dziś: Pan Twardowski. Jutro Straszny Dwór.
TEATR ROZMAITOSCI.
 Dziś: Pocziwi Wieśniacy. Jutro: W Alpach. —Jestem zabiogą.—Teatr amatorski.

CENY ZBOŻA.
 z dnia 14 listopada 1878 roku
 na stacji „Praga“ d. z. warszawsko-terespolskiej.
Pszemica: nowa wyborowa — — — — — średnia — — — — — ordynaryjna — — — — — pszenica stara wyborowa. — — — — — **Zyto:** nowe wyborowe 85 — — — — — wyborowe — — — — — średnie 78 — — — — — 82, ordynaryjne 74. — **Jęczmień:** wyborowy 85 — — — — — średni 73 — — — — — 79, ordynaryjny 64 — — — — — **Owies:** wyborowy 77 — — — — — średni 65 — — — — — 72, ordynar. 62 — — — — — **Groch:** — — — — — **Gryka:** 70 — — — — — 79. **Kasza:** 80 — 100 — ordynaryjna — — — — — B. Werner et Comp.

CENY TARGOWE.

na Placu Wilkowskiego z dnia 14 listopada 1878 roku.

Pszemica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. — kop. — do rs. 5 kop. 40; psra i dobra od 5.70 do 6. —, biała od 6.20 do 6.60; wyborowa od 7.30 do 7.70. **Zyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.05 do 4.65; nowe od — do —; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od — do 3.90. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.70 do 2.85. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od 3.60 do 4. —. **Rzepak:** letni od — do —; zimowy od — do —. **Rzepak:** rapps zimowy od — do —. **Siemie:** lniaie od — do —. **Groch:** (waga 262 f.) polny od — do —; cukrowy od — do —. **Fasola:** od — do 7.20. **Kasza:** jaglana od — do —; jęczmienna od — do —; gryczana gruba od — do —. **Maka par.** pszena 000 pud. od 2.5 do 2.65; psz. 00 pud. od 2.15 do 2.35; pszen. I pud. od 1.75 do 1.58; pszen. II pud. od 1.20 do 1.35; pszen. III pud. od 75 do 80. **Maka żyt.** pytl. nr 1 i 2 pud. od 1.20 do 1.45. **Jarzyn:** ziemniaki nowe od 1.35 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże lunt od — do 42; solone pud od — do —. **Olej:** rzepakowy pud —; lniaie pud od — do —. **Siedzie:** szkockie beczka od — do —; angielskie beczka od — do —. **Siano:** pud od 35 do 40. **Słoma:** pud od 25 do 26½. **Drzewo opał:** twar. sąż kub. od — do —; mięk. sąż. kub. od — do —. **Olej skalny** funt od — do —.

DOWOZY osi z dostawą na miejsce: Pszenicy 194, żyta 375, jęczmienia —, owsa 150 korey.
STAN POWIETRZA
 Dziś rano zimna st. 1 w południe ciepła st. 5 (Reamura (762 Odmiana.)
 — Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c 0.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę dnia 5 (17) Listopada 1878 roku,

KONCERT
Orkiestry Warszawskiej
 pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.
CZĘŚĆ I-sza:
 1. Uwertura z op. „Król Yvetot“, Adama.
 2. 1001 noc, wale Straussa.
 3. „Wieczór w Neapolu“, fantazja Beissiga (1-szy raz).
 4. Czardasz z baletu „Meluzyna“, Sonnenfelda.
CZĘŚĆ II-ga:
 5. Uwertura z op. „Witheim Tell.“ Rossini'ego.
 6. „Vivat Varsovie“ polka A. Sonnenfelda.
 7. „Hocus pokus“, potpourri Menza, (1 raz).
 8. Mazur (op. 33). Chopina.
CZĘŚĆ III-cia:
 9. Międzyakt i pochód niewiast z op. „Lohengrin“, R. Wagnera.
 10. „Piękność Warszawska“, polka mazurka, Lechowskiego, (1-szy raz).
 11. „Immergrün“, pieśń bez słów, Gounoda, na kwartet smyczkowy (1-szy raz).
 12. „Gdzie cytryny kwitną“, wale Straussa. Nr 4 nabyć można na fortepian u p. Müllera.
 Nr 6 u p. Hösicka.
Początek o godzinie 4½ po południu.
Wejście kop. 25.
W każdą Niedzielę i Święto
KONCERT.
 1-1 —21489—

W księgarni Rosennweina przy ulicy Mazowieckiej Nr 2-gi są do sprzedania

KŁOSY
 z 11-tu lat po 3 ruble za rok; oraz przesłane dzieło z mnóstwem najpiękniejszych ilustracji, p. t.

Encyklopedie naturelle
 w 18-tu tomach za 20 rs.
 1-3-21431—

Do sprzedania

Dobra na Wołyniu:
 czarnoziemi ornej i sianożęcia mórg 1400, lasu dębowego zdątnego na belki i t. p. mórg 1500. Dom mieszkalny przy ładnym ogrodzie. Młyn przy rybnym stawie, oraz wszystkie administracyjne budowle. Prócz powyższego dzieciństwa, jest do sprzedania w całości lub też na części, dla rozkoleonizowania: ornej czarnoziemi, na trzy zmiany, mórg 230; w lesie, miernej mórg 104; sianożęcia mórg 897; ziemi ogrodowej mórg 4. Wiadomość szczegółową można powyższe przy ulicy Chmielnej Nr 40, mieszkania Nr 11.
 1-2-21427—

KRAWATY

z Paryża, nadeszły do Magazynu
M. Wierzbowskiej,
 przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
 5-6-20347—

LANDO,
 mało używane, w stanie zupełnie dobrym, jest do nabycia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w fabryce powozów W. Romanewskiego, przy ulicy Królewskiej.
 3-3 — 21297 —

Po długoletniej praktyce w pierwszorzędnym pracowniach za granicą jako i w kraju powtórnie założyłem
Pracownię Ubiorów Męzkich
 w Warszawie
 przy ulicy Marszałkowskiej pod Numerem 60
 pod firmą:
F. MICHALCZYK,
 gdzie wykonywam powierzzone sobie obstalunki tak z własnych jako i przyniesionych materiałów, podług najświeższych żurnali, po cenach następujących:
Palta zimowe..... od 25 do 28 rs.
Spodnie..... „ 6 „ 8 „
Garnitury czarne „ 28 „ 40 „
Tuzurki z zagranicznych materiałów... 25 „ 28 „
Fraki..... „ 18 „ 20 „
 z czem mam zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności.
 1-6 — 21408 —

Do sprzedania

Paltocik Matelassé,
 podbity bieliskami, okładany czarnymi rakunami rs. 20, kołnierzyk i mułka tunakowa rs. 25, szal czarny kaszmirowy rs. 10. Ulica Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10. Widzieć można do 12 rano. — Tamże wiadomość o pokoju z osobnym wejściem, dla osoby plezienskiej za rs. 6 miesięcznie. —21260-2-2

Zakład okuć do drzwi, okien i gwoździ maszynowych
KAMIENSKIEGO I AGARTA
 w Warszawie,
 przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617 dom zwany Biblioteka Załuskich.
 1-3 — 21392 —

Panom Przedsiębiorcom
 poleca się **Technik** do załatwiania rachunków budowlanych i kosztorysów, w języku polskim, po cenie umiarkowanej. — Blizsza wiadomość w składzie węgla, Leszno Nr 68.
 3-3-21104—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,
Miodowa Nr 15.
 Palta różnego kształtu i gatunku, tuzurki (palmerston), garnitury, spodnie, burki i t. p. poleca z odznaczeniem się w kroju i cenami najprzystępniejszymi.
 12-12-19069—

Do sprzedania
różne MEBLE i LUSTRA,
 mało używane.
 Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010-3-3

CERATY
 w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz
SKÓRĘ
AMERYKAŃSKA
 prawdziwą Croquet
 na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca
NAJTAŃEJ
Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki
 Plac Teatralny, obok Ratusza.
 1-0 — 21353 —

Garnitur Mebli

prawie nieużywanych, czarnych, gruszkowych; 2 kozetki, dwa fotele, 6 krzeseł, stół i fortepian, są do sprzedania. — Ulica Świętokrzyska Nr 14, w bramie na dole, na prawo. — Tamże jest do wynajęcia **duży pokój** umeblowany.
 —21215-3-3

ŚWIEŻE
Winogrona kuracyjne,
Rodzynki malaga,
Figi sultanskie,
Kaszany marony duże,
Sliwki francuskie,
Prunelki białe,
Marmelady kijowskie,
Cukierki Landrina,
Daktyle,
 nadeszły do Składów Herbaty i Towarów Rosyjskich
Lucjana Krupskiego
 przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22.
 —6 — 20609 —

T. R. z Rygi,

ulituj się nad memi cierpieniami. Jestem bliski obłąkania. — Gdzie mieszkać? muszę to wiedzieć. — Twój **J. L.** —21475-1-1
 Przyjechawszy z zagranicy, mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż od dnia dzisiejszego w mieście Częstochowie, w domu Anny Basowskiej, utrzymująca od lat kilkunastu Magazyn Mód,

udzielać będę lekcje kroju
 damskiego, podług praktycznej metody Paryskiej, po cenie bardzo przystępnej.
 —21465-1-3

KASZTANY
 — pieczone gorące
 Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu
BRACI WRÓBEL
 4-0 — 21213 —

Tanio! gustownie! modnie!
 robią się suknie, okrycia damskie i ubiory dziecięce Nr 56 róg **Marszałkowskiej i Jasnej** przy Hotelu Merange'a.
 7-12-20662—

U akuszerki A. J.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć wygodne pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36.
 —21407-1-6

Akuszerka O. Gumińska,
 za bardzo umiarkowaną cenę, przyjmuje Osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —21372-1-2

Mieszkanie,
 złożone z 4-ech pokoi i łącznych wygod, w parterze domu Nr 39, przy ulicy Nowy-Swiat, jest do odstąpienia od 1-go Stycznia 1879 r. — Wiadomość w kantorze „Kłosów.“
 —21426-1-1

ZCUBIONO
 wczoraj przy Żelaznej Bramie portmonetkę z dwudziesto-kilkoma rublami, oraz markę na oddane futro do p. K. Konieńskiego. — Sumieny znalazła, raczy oddać na ulicy Widok Nr 1, mieszkania 16, za nagrodą. —21452-1-1

Zgubiono Zegarek
 z kopertą, wartości około rs. 10, przechodzący z ulicy Wąskiej-Freta na Stare-Miasto w przeszłym tygodniu. — Nie był on własnością poszkodowanego, który jest biednym. — Nagrodę ofiaruje na żądanie. — Nowe-Miasto Nr 339, drugie piętro.
Sylwester Rud.
 —21481-1-1

Zaginął Piesek,
 maści piaskowej, z rasy mopsów. Znalazca w razie żądania, za odpowiednim wynagrodzeniem gdy od — go zechce właścicielowi domu Nr 13 — ulicy Wawerskiej.
 2-3 — 296 —

Une jeune Parisienne

diplômée, connaissant parfaitement plusieurs langues et la musique, de plus possédant la faculté extraordinaire d'enseigner les sciences classiques, — désire trouver des leçons à un prix très-moderé. S'adresser à l'administration de ce journal sous initiales J. B.

-21364-1-2

Potrzebne są

PANNY,

kompletnie uzdatnione do staników, do miasta Łodzi.—Blizsza wiadomość powzięć można na ulicy Złotej pod Nrem 12, mieszkania 13; za- stać można między godziną 11 a 1 przed po- ĩudniem.

-21414-1-3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

do staników, na przychodnią, do pracowni su- kien damskich.—Chmielna Nr 34.—Gierasimow.

-21405-1-2

Potrzebna jest

BONA

Polka lub Niemka, posiadająca początki języ- ka francuzkiego i muzyki, dla dozoru i nauki trojra dzieci.—Blizsza wiadomość u P. Müller, właściciela apteki w Łodzi.

-21474-1-3

Potrzebnym jest

Rzadca domu z kaucją

i któren już pełnił ten obowiązek. — Spytać stróza Nr 13, ulica Wielka.

-21400-1-3

Rekomendacja S. Masłowskiej,

ma do umieszczenia: dwie Francuzki demi Gouvernante; dwóch francuzów znających ję- zyk niemiecki i inne osoby do zawodu nau- czycielskiego.—Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

-21468-1-3

Ktoby zyczył sobie pomieścić dla wspólnej nauki, w domu rodzicielskim

PANIENKĘ

okolo lat 10 do 11, jako przychodnią w ozna- czonych godzinach, dla przygotowania do kla- sy drugiej, raczy się zgłosić pod Nr 39 na Nowy-Swiat, mieszkania Nr 8.

-21345-1-3

Jest do sprzedania

Masło Litewskie,

na pudły i funty.—Ulica Marszałkowska Nr 52, szwajcar wskaze.

-21450-1-3

Dla pp. Myśliwych i Handlujących.

Potrzbując znaczniejszą ilość zajęc, kuro- patw i jarzabków, zakupuje w różnych par- tjach i w każdym czasie; o większe dostawy zawieram umowy na całą zimę.—Zajęce placę do rs. 1.—Wiadomość u W-go Popiawskiego, w handlu win, Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy.

-21263-1-6

K. Schochter (Marjańska Nr 5), sprzedaje

SZPAGAT

różnego gatunku, po cenach umiarkowanych.— Handlującym odstępuje się znaczny rabat.— Nadszedł także transport guzików dla reka- wiczników.

-21348-1-6

Są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie i korzystne.—Na ro- gu Karmelickiej Nr 6 i Nowolipki Nr 7.

-21436-1-3

KARETA

cztery-osobowa, zdalna do Warszawy i na wieś, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprze- dania za cenę przystępną.—Solec Nr 42, dru- gie piętro.

-21397-1-3

Ktoby miał do sprzedania

Prelotkę-Powozik,

niech raczy złożyć swój adres w redakcji Kur- jera Warszawskiego pod lit. W. D.

-21410-1-2

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia

Warsztat dla ślusarza

lub na inny zakład.—Wiadomość na miejscu u stróza, przy ulicy Nowolipie Nr 2450/59.

-21419-1-3

Sklep Wiktuałów,

z całym przyrządem zimowym, z powodu wy- jazdu.

-21406-1-3

MAGAZYN STROJÓW

SUKIEN DAMSKICH

A. RANDEAU,

Niecała, Nr 6,

otrzymał na sezon obecny znaczny transport rozmaitych nowości z pierwszorzędných ma- gazynów w Paryżu, a mianowicie: modele Sukien, Okryć, Kapeluszy, Velours Pekin we wszystkich kolorach do ubierania sukien, najnowsze materiały Mousse Diagonal, Cheviotte na okrycia damskie, Kaszmiry czarne francuzkie z fabryki Roubaix, oraz Kwiaty, Pióra, Wstążki, Gorsety, Paski, Parasole i znaczną ilość Perfumerji.

4-5

- 21017 -

Pożadany jest na prowincję

LEKARZ.

Blizszych szczegółów można zasięgnąć w apte- ce p. E. Werner, przy ulicy Długiej Nr 12.

1-3-21471-

Osoba zdolna przyzwoita

poszukuje miejsca jako buchalterka, lub skle- powa, gotowa jest także przyjąć obowiązek do ogólnego zarządu domem (lub nauki początku- jących dzieci, ma na to upoważnienie rzado- we).—Wiadomość na ulicy Bednarskiej Nr 23 w sklepie z pieczywem.

1-2-21445 -

INTERES

dobrze procentu- jący, jest do odstąpienia ka- żdego czasu.— Wiadomość pod Nr 32, w sklepie wyprzedzą- win przy ulicy Długiej.

1-3-21458-

Dwie MAMKI

młode z prowincji ze świeżym pokarmem po- szukują miejsca.— Ulica Bednarska Nr 14, III-cie piętro u p. Krajewskiej.

1-1-21476-

Specjalny zakład starożytnych wyrobów mebli,

przyjmuje obstalunki na krzesła rzeźbione, de- bowe; stoły jadalne; rzeźbione garnitury; stoły czarne, po cenach fabrycznych.—Tamże są do zbycia dwie starożytne sekretarki z bron- zami, przy ulicy Bednarskiej Nr 26.

-21362-1-3

P. Majchrzak.



KARETA

trzy-osobowa w dobrym sta- nie do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 9, stróż miejscowy wskaze.

1-3-21451--

Nr 57 Nowy-Swiat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.

1-12-21449-

SANKI

Petersburskie, Polskie i Vis-à-vis, są do sprzedania w fabryce powozów KAROLA SOMMER, ulica Erywańska 1066B.

1-6-21322-

Świeży tegoroczny

Tran Lekarski,

tak zółty jako też i biały parowy, polec

Skład Materiałów Aptecznych

Henryka Welt,

i sprzedaje takowy we flaszkach opatrzonych firmą i kapsłą zakładu.

Róg Nalewek i Świętojerskiej.

1-3-21418-

Zakłady Młyna Parowego „SŁODOWIEC.”



Piekarnia Warszawska,

ulica Leszno Nr 40 A.

Świeże wieczorowe pieczywo dostarcza codziennie o 5-tej po południu do własnych sklepów, w następujących miejscowościach położonych:

Ulica Leszno Nr 40a i 25 wprost Karmelickiej.—Twar- da przeciw Ciepłej.—Graniczna Nr 13.—Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej.—Marszałkowska Nr 39, 47 i 59.—Włodzi- mierska Nr 4 i Bielańska Nr 8.

Zwelennikom smacznego chleba, poleca Chleb Po- dolski.

2-6

- 21186 -

CENY CUKRU ZNIŻONE

W SKŁADACH HERBATY I TOWARÓW ROSYJSKICH

LUCJANA KRUPSKIEGO,

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Ry- bińskiego Nr 22. 3-3 - 21181 -

D O M

należny z zabudowaniami i placem, okolo 12,000 łokci, przynoszący dochodu rocznego rs. 1,515 na Pradze przy Zabkowskich rogat- kach, do sprzedania na bardzo dogodnych wa- runkach.—Wiadomość: ulica Nowiniarska Nr 3 u Felezera.

1-3-21416--

Za cenę bardzo umiarkowaną

jest w bliskości Ś-go Aleksandra zaraz do na- bycia plac zawierający okolo 8,000 łokci kw. Blizsze szczegóły powzięć można przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania Nr 11. Tamże do- wiedzieć się można o sprzedaży kilku domów, położonych przy ulicach pierwszorzędných.

1-2-21430--

DLA PRAWNIKÓW

jest do sprzedania

Corpus juris civilis,

w dwóch tomach in folio wydanie Getyngskie z zeszłego wieku za rs. 4. Obejrzeć można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.

4-6-20456--

PRACOWNIĘ

prowadzoną przez dłuższy czas z naj- większym powodzeniem za granicą, prze- niósłszy obecnie dla zmiany stosunków rodzinnych do Warszawy, otworzyłam z dniem 1 Listopada, przy ulicy Nowo- lipie Nr 6, w mieszkaniu W. Kłobu- kowskiej, przyjmując wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny damskiej weho- dzące.—Marja Rankowicz.

2-3 - 21344 -

Potrzebny jest zaraz

Pokój kawalerski

suchy, widny, umeblowany, z pościelą, opalem, samowarem i usługą.—Oferty uprasza się skła- dać w Redakcji tegoż pisma pod lit. J. K. (100).

1-2-21409-

Do sprzedania:

Lustro duże w złoczonych ramach 1/2 cala grube rs. 25; Suknia jedwabna wieczorowa ubie- rana koronkami rs. 20; Samowar rs. 4. Żard- nierka jesionowa rs 3 kop. 50; Dwa lichtarze plasterowane rs. 4; pół tuzina Szklanek rzną- tych ze spodkami 2 rs; Maszynka do kawy z podstawą marmurową rs. 3 kop. 50, prócz tego kilkanaście portmonetek nowych, książek kościelnych i ramek do fotografii.—Święto- krzyżka Nr 3, mieszkania 3. 2-3-21369--

Potrzebne są zaraz lub w najbliższym ter- minie najmu, w okolicach ulic: Dzikięj, Dzielnej, Nowolipek i t. p.

Dwa LOKALE

na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, t. j. 3 po- koje z przedpokojem, oraz 4 pokoje, przedpo- koj i kuchnia.—Adresy pozostawie w enkier- ni Górskiego, Przejazd Nr 9. 1-3-21401--

Poszukuje się mieszkania

złożonego z 4-ch pokoi, kuchni i przedpoko- ju, z kompletnym umeblowaniem, przy jednej z pryncypalnych ulic, na czas od 1-go Sty- cznia 1879 roku do 1-go Marca r. b. — Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera War- szawskiego pod lit. B. C. 1-3-21466--

Potrzeba

APARTAMENTU

umeblowanego, o czterech pokojach, z ku- chnią i przedpokojem, za kwartalnym wypo- wiedzeniem.—Adresy uprasza się składać pod literami A. H. -20994-2-3



Nagrody rs. 2.

Dnia 13 b. m. o godzinie 5-tej po południu zaginęła Suczka czarna, mała, z białą odmianą pod szyją, łapki i koniec ogonka biały. Kto ją odniesie na ulicę Wspólną pod Nr domu 21, mieszka- nia 6, otrzyma powyższą nagrodę.

2-3

- 21325 -

N. DAWISON, Buchharter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne.** Chcącym obznajmić się z **BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ**, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tejże czynności, na dogodnych warunkach.— Ulica Dzielna Nr 4.
1-6 — 21335 —

BANK POLSKI,

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 10 (22) Listopada do dnia 10 (22) Grudnia r. b. włącznie od godziny 1 do 4 po południu w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralskiej pod Nr 743a (2 nowy), odbywać się będzie **wyprzedaż przez licytację win starych węgierskich i innych** a zarazem i **miodów** po cenach ponownie znacznie niższych od kop. 60 do rs. 20 za butelkę, według specyfikacji, która może być przejrzana w Kancelarii Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpniony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1878 r.

Prezes Banku Polskiego **F. Baumgarten.**

Naczelnik Kancelarii, **A. Hertz.**

1-6 — 21455 —

**WAŻNA WIADOMOŚĆ
Dla Szanownej Publiczności
NA SEZON ZIMOWY**

Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męskiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki na nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Zakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kryszczatek dom Linincenkow. 6-0-20667-



HERMAN & GROSSMAN

MIODOWA 10.

Wielki Skład Fortepianów i Organów

otrzymał nowy gatunek fortepianów z angielską mechaniką, bardzo trwałej konstrukcji po rs. 450. 4-0 — 20641 —

Skład daje maszyny na rozpłatę.

GLÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

wszelkich systemów

NA KRÓLESTWO POLSKIE

Ludwika Rosenzweig

ulica Długa Nr 32, naprzeciw Hotelu Polskiego,

poleca Maszyny z najświetniejszych fabryk, a mianowicie: Maszyny Singera, Wheeler & Wilson, Howe, Grover & Baker, Mansfeld szupkowe i cylindrowe, tamburkowe i t. d.

Ręczne Maszyny sprzedają się od rs. 10, oraz

**NAJLEPSZE MASZYN DO SZYCIA RĘKAWICZEK
GDZIE KAŻDY Z PRACUJĄCYCH Z ŁATWOŚCIĄ ZAROBİĆ MOŻE Ns. 2 DZIENNIE.**

Nauka szycia jak najdokładniejsza, bezpłatnie.

Gwarancja kilkoletnia. 3-3 — 20439 —

Skład daje Maszyny na rozpłatę.

Mężczyzna w średnim wieku, mogący złożyć kaucję i przedstawić poważne rekomendacje, znający język: polski i niemiecki, posiadający również techniczne doświadczenie, pragnie przyjąć obowiązki magazyniera, dysponenta, kasjera w fabrykach, składach i t. p. — Reflektanci oerty składają zechca w sklepie spożywym przy ulicy Bednarskiej Nr 23.
2-2 — 21169 —

Dla PP. Kupców

otwarta została hurtowa sprzedaż

Zabawek

russkich i zagranicznych po taniach cenach przy Petersburskim Magazynie Krakowskie-Przedmieście, wprost Koperskiego domu dawniej Zamojskiego.
3-6 — 20919 —

Potrzebny jest **Kapitał**
od 60,000 rs. do 70,000 rs.

na I-szy Nr hipoteki majątku ziemskiego nieobciążonego Towarzystwem Kredytowym, bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, I-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, zastac można od godziny 9-tej do 11-tej i od 5-tej do 7-mej w święta do 11-tej rano. 3-3-20753-

**PRODUKTA WIEJSKIE
„WANDA”**

Kaczki, Pulardy tużzone, Gęsi na smalec, Wędliny, Paszety, Pekeslejsz, Buljon, Masło, Mleko, Smietanka, Jaja, Konserwy, to jest: Szezaw, Pomidory, Gruszki, Fasolka, Ogórki wydrążone, Korniszony, Rydze, Półki, Grzybki, Powidła litewskie z jabłek i sliwek, Konfitury, Soki, Chleb wiejski, Sery hollenderskie i limburgskie go mólki i t. d. — Warecka Nr 7 w podwórzu.
3-4 — 21243 —



Piotr Śliżyński,

udziela **lekcje tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20 tu kilku lekcjach 6-icu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 20 nowy na 1-azem piętrze. 1-1-21512

Do sprzedania:

Obrazy olejne starej i nowszej szkoły, akwarelle; **Szytchy** antik i nowe; **Minerały i Biurko** w stylu chińskim z 21 skrytkami. Wiadomość krzy ulicy Leszno, Nr 37 nowy, u Właściciela domu. 6-12 — 19314 —

Leckeje Tańców

udzielał po domach, pensjach i u siebie w lokalu nowo zmi nionym Świętokrzyska, róg Szkolnej Nr 1.

ZUBERBIER, Artysta Baletu.
2-6 — 20916 —

Lekcje tańca

udzielał u siebie, jakoteż prywatnie.— Rynek Staro-Miasta Nr 26. Art. baletu.

K. Minalowski.
2-6 — 20885 —

APTEKA

S. Wróblewskiego

na Krakowskim-Przedmieściu, wprost kościoła S-go Krzyża, na honor polecie własnego wyrobu **piyn odświeżający przyjemne powietrze w pokoju** kilkanaście kropli tego piynu, polane na watę, zupełnie oczyszcza powietrze.— Dla dzieci dogodnie w użyciu **kapsułki elastyczne z Tranu świeżego.** Tamże nadeszły **Trany** wszystkich gatunków.
2-6 — 20829 —

Wina Szampańskie

z domu

Louis Duvau Aine z Fpernay po bardzo przystępnej cenie sprzedaje

Skład Win i Delikatesów

Aleksandra Bocquet

w Gmachu Teatralnym.

6-6 — 20222 —

Lekcje Tańca,

udzielał u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej

E. Lambelet, Art. Baletu.
4-6 — 20358 —

Nowo otworzona

Pralnia

Drezdeń-ka

przy placu Grzybowskiem Nr 1, obok kościoła Wszystkich Świętych

Przyjmuje do prania bieliznę starą i nową wyłącznie za **koszule** dzienne, **mankiety** i **kołnierzyki**, tak męskie jak i damskie, podług nowego systemu, wykonywającego pranie, bez najmniejszego uszkodzenia bielizny.
2-6 — 21135 —

Zupełna wyprzedaż futer.

Z powodu zwinięcia interesu po śmierci właściciela Franciszka Morawiec, wyprzedają się futra po cenach najprzystępniejszych. Nowe męskie palta i używane oraz i **Garnitury** damskie tunkowe skunksowe i szopowe. Również wybór skór bobrów amerykańskich, zdalnych na kołnierze męskie lub na podbicie palt. Krakowskie - Przedmieście Nr 12, vis-à-vis S-go Krzyża, na I-m piętrze.

K. Morawiec.
4-8-20652-

Koleje Żelazne

	Odechodzą god. min.	Przychodzą god. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

**ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,**

zamiadamia niniejszem, że począwszy od dnia 1 (13) Listopada r. b. opłata przewozowa za buraki wysyłane w ruchu miejscowym, została obniżona i policzona będzie stosownie do klasy III wyjątkowo obniżonej taryfy miejscowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. 3-3 — 21 84 —

CERATA

Barchanowa na stoły, fortepiany, posadzkowa, powozowa, nieprzemakalna dla chorych, Chodniki i dywany pod umywalnie i stoły, Patarafki ceratowe, Skóra Amerykańska w najlepszym gatunku na pokrycie mebli, **najtaniej**

**W Składzie Obic Papierowych
A. Lubelskiego i S-ki**

Miodowa Nr 15.

3-6 — 21126 —

Na Restaurację z piwem.

Lokal składający się z 3-ech pokoi, w pobliżu Teatralnego Placu, do odnawiania na czas dłuższy. Wiadomość w każdym czasie u P. Romana w dystylarni Tschoepe Grzybowska. Nr 39. 3-3 — 21293 —

ZALICZENIA

na Rossyjskie

Pożyczki Premjowe

Listy zastawne: Ziemskie, Miejskie, Likwidacyjne, Akcje Kolei Żelaznych, oraz najnowsze papiery publiczne, notowane na Gieldach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela

na umiarkowany procent i pod przystępnymi warunkami

KANTOR WEKSLU

HERMANA GELD

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.

Pożyczki premjowe Rossyjskie obydwóch Emisyj oddane do depozytu,

Kanotr asekurowuje bezpłatnie.

4-12 — 20008 —

Z dniem 1 szym Lipca r. b. zaczęło na nowo wychodzić od roku zawieszony czasopismo, pod tytułem:

PRZYRODA I PRZEMYSŁ,

Tygodnik popularno-naukowy

pod redakcją

D-ra KAROLA JURKIEWICZA,

profesora Cesarskiego Warszaw. Uniwersytetu

Prenumerata wynosi:

W Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 58.

Z przesyłką pocztową rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, którą składać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach i kantorach pism.

Skład główny i ekspedycja w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15 (nowy). 5-12 — 20098 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali podziemi Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1879 około 1600 sążni kubicznych piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs 6 za sążni kubicznych.

Najwyższy zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stempowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 960 i na koszt ogłoszenia rs. 60.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdorazowo wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w r. 1879, około 1600 sążni kubicznych piasku, do brukarskich i innych robót w Warszawie po cenie rs. NN. (wypisać literami) za sążni kubicznych, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w ilości rs. 960 i na koszt ogłoszenia rs. 60, przy niniejszym załączam.

Stałe moje ramieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

— 20866 —

OGŁOSZENIE

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 15 (27) bieżącego miesiąca Listopada o godzinie 11 z rana, stanowcza licytacja na sprzedaż do rozbiórki zabitego pomostu drewnianego, nad brzegiem rzeki Wisły przy cytadeli Aleksandrowskiej (urządzonego, który jest oszacowanym na sumę rs. 86 kop. 24).

Najwyższy zamiar uczestniczyć w licytacji winni złożyć w tym celu deklarację do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego przy załączeniu marki 40 kopiejkowej, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedający się pomost.

Przystępujący do licytacji winni być obciążeni wadium w ilości rs. 10, jakowe następnie zaspokojeniem być powinno przez nabywcę w stosunku 10%, od summy na licytacji zaplanowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim każdorazowo od godziny 9 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 1-3

Poszukuje się

GUWERNANTKA

do dwójki dzieci 8 i 9 lat, rosjanka, lub do trzech mających ruski język z placą po rs. 150 rocznie. — Adresować się: Praga Nr 398, do P. B. Rogińskich. 1-3-21398-

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do prowadzenia (10 wiorst od Warszawy), dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum realnego. — Blizsza wiadomość w zakrytych kościolach po paulińskiego przed 12-tą rano. 1-1-21402-

Zadane są dwie Nauczycielki

do muzyki, jedna otrzyma pokój oddzielny za godzinę muzyki dziennie, śniadanie i kolację; druga do wynagrodzenia. — Wiadomość bliższa przy ulicy Kaczej lit. B Nr 7, gdzie szarytyk nad bramą u właściciela domu. 1-1-1388-

Potrzebna jest zaraz na godzinę

Guwernantka,

rodowita Niemka, znająca dobrze język ruski, jeżeliby miała także muzykę tem chętniej. — Ulica Zabia Nr 4. — A. Klink. 1-2-21411-

OSOBA

znająca krawiecczyznę, życzy znaleźć zajęcie w prywatnych domach; także można nabyć szew. — Ulica Leszno Nr 33, mieszkania 18, na prawo, w drugiej branie. 1-1-21447-

Administrator dóbr,

były właściciel dóbr, gruntownie obeznany z prowadzeniem administracji, poszukuje miejsca do zarządu dóbr na prawach administratora lub radcy, kaucję w gotówce do wysokości rs. 6,000 gotów złożyć. — Wiadomość u Stanisława Podgórnego, ulica Świętojańska Nr 25 nowy, codziennie w godzinach od 3-giej do 4-tej po południu. 1-3-21422-

Potrzebne są

PANNY

do pracowni sukien damskich Władysławy, pod firmą Nawroczyńska. Ulica Nowy-Swiat Nr 57. 1-2-21433-

W Pracowni Marji Marczewskiej potrzebne są

PANNY

uzdatnione w krawiecczyźnie damskiej, oraz Panna do maszyny Grovera i Beckera. Róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej Nr 6. 1-6-1429-

Potrzebne są

Francuzka i Niemka,

na godziny, za opłatą, lub za mieszkanie. — Ulica Instytutowa Nr 4, mies. kania Nr 7. 1-1-21424-

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

kawaler, do zakładu Piekarni, do ekspedjowania pieczywa i inkasowania pieniędzy na mieście, z kaucją rs 300. Pensja miesięczna rs. 18, stół i mieszkanie. Wiadomość w kiosku, przy ulicy Długiej. 1-2-21461-

MAMKA

młoda, wiejska, ze starszym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszarki, pod Nr 27, ulica Świętojańska. 1-1-21460-

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszarki przy ulicy Mokotowskiej Nr 10, bez długu. — 21315-9-2

Ktoby miał do wydzierżawienia

APTEKE,

w jednym z miast gubernialnych Królestwa lub w Warszawie, raczy swój adres i bliższe wiadomości poste-restante pod lit. J. S. — Stacja pocztowa Klimontów, gubernia Radomska. — 21092-3-3

OD ARTURA,

Właściciela Magazynu Ubiorów Męzkich

BIELAŃSKA, Nr 601.

Praktykując się w naszych Magazynach oddawanie garderoby do szycia, wykwalifikowanej czeladzi, mieszkającej po większej części zdala od magazynu, naraża często właściciela na zawód w odbiorze roboty w czasie oznaczonym. Ztąd następnie niezadowolone Szanownych Kundmanów, które acz mimowoli, ściągają na siebie właściciel zakładu.

Pragnąc raz na zawsze usunąć u siebie tę niedogodność, zaprowadziłem tuż obok magazynu **pracownię**, w której kilkadziesiąt rąk bez przerwy zajętych jest robotą. Tym sposobem każdy, choćby największy obstalunek będą w możności w czasie oznaczonym wykończyć. Stanie się to pożądaną dogodnością dla ogółu — w tych bowiem warunkach na żądanie cały garnitur w ciągu jednej doby wykończonym być może.

Uprowadzając o tem Szanownych moich Kundmanów, polecam się tym względem, jakimi mnie dotąd zaszczycać raczyli.

Z uszanowaniem

ARTUR.

Bieleńska (w Hotelu Parzyckim) Nr 601.

3-3

— 20900 —

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i krycie dachów teksturą asfaltową.

podejmuje się wszelkich robót w zakresie tego fachu wchodzących, z udzielaniem gwarancji za dobre wykonanie tychże.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Ign. Gantzwohl, Plac Krasieński Nr 3.

5-6

— 20450 —

Tran Rybi

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

przy Placu Teatralnym obok kościoła Ś-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5.

3-32

— 20902 —

Fabryka Kołnierzyków i Mankietów

Aleksandra Poznańskiego,

przy ulicy Długiej Nr 18

zaopatrzyła swój Skład w wielki wybór Kołnierzyków i Mankietów damskich, męzkich i dzieciennych, oraz garniturów gładkich i haftowanych.

Handlującym odstępuje się rabat.

3-6

— 21100 —

Wałki z waty do okien,

Kit zimowy, Kit pokostowy

i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7.

— 19114-15-15

Profesor de Prechamps.

Ulica Długa Nr 23.

ma do umieszczenia paryżankę do Rosji, lat 50, wykształconą, za rs. 300; także żądane są także bony francuzkie na Litwę po rs. 250-200 i 180 — oraz potrzebną jest polka, znająca języki: francuzki i ruski, pensja rs. 120. 2-3-21390-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia,

z całym urządzeniem za małą cenę, każdego czasu. — Ulica Przechodnia róg Żelaznej-Bramy, w kawiarni. — Wiadomość w miejscu. — 21057-3-3

60 Kop.

garniec NAFTY najlepszej amerykańskiej, w składzie farb malarskich H. Beckmanna, na Nowym-Swiecie Nr 18 i rogu Alei Jerozolimskiej. — 21351-2-6

Kocz landarowy,

mało używany, pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów p. A. E. ū'a, ulica Erywańska. Wiadomość o cenie w kantorze zakładu. 1-3-21432-

Zaraz lub od Nowego-Roku potrzebna jest
OSOBA

w wieku średnim, z dobrą konduktą i którąby była usposobiona do robot i do Towarzystwa jednej pani, może być wdowa lub emerytka. O warunkach zobowiązań można osobiście się porozumieć w każdym dniu od godziny 2-giej do 4-tej po południu. Zgłosić się na ulicę Zielna Nr 20, róg Świętokrzyskiej, mieszkania Nr 17. —2-3-21170—

Mężczyzna młody, przybyły niedawno z Galicji, znający oprócz polskiego języka, niemiecki i węgierski szuka zajęcia gdzie przy fabryce, albo jakim prywatnym przedsiębiorstwie bądź jako rachmistrz, pisarz i t. p. —Zgłoszenia przyjmują się przy ulicy Podwał Nr 21, w domu popaulińskim w oficynie na dole, pod adresem Rajmund. —2-3-21235—

WŁOSZKA przybyła z Florencji, znająca również wybornie język francuzki, poszukuje lekcji na godziny. **FRANCUZ** rodowity pierwszy raz do kraju naszego przybyły, stara się o natychmiastowe umieszczenie, za pośrednictwem **Kamili Mierkowskiej**. —Plac teatralny—ulica Senatorska Nr 15 (róg Bielańskiej). Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. —2-2-21238—

Człowiek młody, niezłoty, posiadający języki: ruski, polski, niemiecki i w części francuzki, mający za sobą 10 lat praktyki gospodarskiej, w połączeniu z rachunkowością, jak również 3 lat służby w jednej z władz Ministerstwa finansów; poszukuje odpowiedniego zajęcia w Cesarstwie lub Królestwie, w mieście lub na wsi, —rekomendacje wiarogodne przedstawiciele może. Adres: H. R. Aleksandra Nr 8, mieszkania 13. —20288-3-3—

NIEMIECKIEGO języka, udzielam w konwersacji z wykładem w języku polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. —Ulica Nowy-Swiat Nr 48, drzwi 7. —19843-4-6—

Młodzież obojga płci i dzieci od lat siedmiu mogą pobierać
Lekcje Tańca, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Zakładzie Naukowym żeńskim, Nr 8 Karmelińska —15353-6-6—

Potrzebne są
PANNY do krawiecczyny, zdadne i do nauki. —Nowolipie Nr 36. **J. Hartman.** —21193-2-2—

PANNA kompletnie uzdolniona w krawiecczynie damskiej, żądana jest do pracowni. —Ciepła Nr 1, mieszkania 19. —Tamże garnitury futrzane gotowe i na obstalunek. —Palta podbija się futrem. —Udziela się **lekcje kroju** metodą Straupeńnickiego, za cenę zniżoną. —21164-2-2—

Potrzebna jest
Guwernantka, Rossjanka, posiadająca muzykę. —Ulica Miodowa Nr 12, mieszkania 12. —21168-2-3—
Do interesu Fabrycznego już rozwiniętego dobrze procentującego potrzebny jest

WSPÓLNIK, mogący osobiście zająć się zarządem i dozorem Fabryki. Wkład wymagany jest bardzo mały, w stosunku do kapitału zakładowego i ma służyć obecnemu właścicielowi tylko jako gwarancja, głównie zaś potrzebna jest praca wspólnika i refleksyjne obznajomienie techniczne z robotami warsztatowymi w zakresie wyrobów metalowych, oraz z administracją fabryczną. —Oferty uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma, pod literami **B. W.** —2-3-21201—

Un jeune Parisien, expérimenté dans l'enseignement, et diplômé, connaissant l'allemand, et jusqu'à un certain degré le polonais, offre des leçons de **Grammaire et de Conversation.** —Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego, rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek bon, Marij Dąbrowskiej. —21132-3-6—

Agronom teoretycznie i praktycznie wysoko wykształcony, posiadający z Akademii rolniczej, oraz z odbytej 16-letniej praktyki chlubne świadectwa, pragnie objąć administrację znaczących dóbr. —Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. **A. P.** —2-3-21258—

Potrzebne są zaraz
PANNY do maszyny, podręczne i do nauki, do bielizny. Leszno Nr 8, —stróż wskaza. —21237-2-3—

PANNY zdadne do robienia krawatów i do nauki, znajdują stale zajęcie w fabryce Bocka. —Senatorowska Nr 22. —21225-2-2—

Potrzebna jest
PARYŻANKA młoda, na demi-place, za całodziennie życie, mieszkanie, usługę i z małą dopłatą, do młodej osoby. —Ulica Chmielna Nr 18, mieszkania Nr 14. —21277-2-3—

Do pomocy gospodni domu, poszukuje się młodej wykształconej

DAMY (Polki), znającej się dobrze na kuchni. Zapewnia się jej, że będzie traktowana jakby należała do rodziny. —Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. **K. K. poste-restante Łódź.** —2-3-21252—

BUCHHALTER, handlowo-bankowy, były Student Akademii Handlowej za granicą, trudni się zakładaniem ksiąg pojed. i podw. rachunkowości. — Tenże zyczy zajmować się prowadzeniem ksiąg od 2 do 3 godzin dziennie. — Oferty pod lit. **J. D. Nowy-Swiat Nr 52, piętrowe drugie, przez stróża.** —21261-2-3—

Student Uniwersytetu, Polak, potrzebnym jest dla towarzystwa młodego człowieka na mieszkanie. — Adres można składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **W. P.** —21292-7-2—

Dama Rossjanka, mówiąca po francuzku i po polsku, zyczyłaby mieć jakiegokolwiek zajęcie w porządnym domu. Hotel Saski Nr 23, od godz. 10 do 12 z rana i od 2 do wieczora. —21282-2-3—

Angielka Bona, umiejąca doskonale po niemiecku, za 180 rsr; **Angielka Guwernantka,** znająca średnio muzykę i język francuzki; **Włoch** mówiący bardzo dobrze po francuzku i **Poznańczyk** ze szkół pruskich, biegły Buchhalter, szukają pracy. —Krakowskie-Przedmieście Nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —20966-6-6—

Potrzebni są zaraz
PANNA uzdolniona w ubieraniu kapeluszy męskich, umiejąca przytem sębnować randa tychże na maszynie, oraz **CZŁOWIEK** umiejący pakować towary, któryby posiadał chlubne świadectwa dłuższego pobytu w jednym miejscu. Bezzenny znajdzie pierwszeństwo. —Wiadomość w składzie kapeluszy **Cukiera i Fischhauta,** ulica Świętojerska Nr 24. —Tamże są do sprzedania **szafy sklepowe oszklone.** —2-6-21286—

Była obywatelka wiejska zyczy sobie przyjąć paniąkę uczeszącą do zakładów naukowych na mieszkanie i stoł, zapewniając wszelką opiekę i wygodę. —Wiadomość będzie udzielona w magazynie haftów i bielizny Józefiny. —Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —3-3-21087—


SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH przy składzie Lamp **L. ZAJĄCZKOWSKIEGO.** Trumny metalowe dla dorosłych od rs. 30, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 383 (40) w b. pałacu Tarnowskich, vis à vis Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej. Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast. Przybory do trumien są w zapasie. —18863-6-6—

DOM drewniany nowy, w dobrym miejscu, przynoszący dochodu rs. 1,549. Jest do sprzedania za jedenaście tysięcy rubli. —Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 34, w prawej oficynie na parterze. Tamże jest do sprzedania **fortepian mahoniowy** krótki o 6-giu oktawach. —3-3-21091—

Nowo-otworzony
Magazyn Ubiorów Męskich
X. Bątkiewicza,
ulica Elektoralna Nr 33, wprost Solnej w Warszawie,

poleca wybór materiałów na obecną porę roku, eleganckie wykończenie według najświeższych, stale utrzymywanych żurnali Paryżskich, **ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.** Przyjmuje również obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów. Kilkoletnia praktyka w charakterze krajczego, tak w kraju jak i za granicą, w najbardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć uczynić każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy. —19570—

Ulica Długa Nr 32, w domu zwanym Potkańskie
Wyprzedaż Win Bordeaux białych, czerwonych, tudzież **Win Reńskich SZAMPAŃSKICH,**

pochodzących z jednej z najznajniejszych i najstarszych wini w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poleceniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:
St. Julien butelka kop. 40.
Château Margaux " " 50.
" Laflite " " 60.
Portvein " " 75.

Bordeaux białe:
Sauternes butelka kop. 50.
Haut Sauternes " " 60.
Château d'Yquem " " 75.

Reńskie:
Geisenheimer butelka kop. 50.
Johannisberger " " 60.
Rum Jamaika na rs. 1 butelka. " " 60.
Wyprzedaż powyższa ostatecznie w dniu 13) Stycznia 1879 r. ukończona będzie. Zyczęcy korzystać z tanioci i dobrych win gantunków, raczą zapotrzebowania swoje weześnie poczynić. Wysełka na prowincje uskutecznią się na koszt odbierających natychmiast po obstalunku. —20054-4-6—

Obstalunki na DRZEWO opalowe, w sążniach i kłociach, oraz na **WĘGLE KAMIENNE,** przyjmują się w składzie papieru i galanterji **E. Solcawicza,** Nowy-Swiat Nr 41. —20036-4-6—

Żądany jest do nabycia, bez pośrednictwa
Majątek Ziemi,

w okolicach Garwolina lub Lublina, wólk 18 do 20 kilku, bez służebności i nieużytków, w dobrej ziemi, z odpowiednią ilością jak i dobrego lasu, oraz z porządnym domem i zabudowaniami. Mający takowy do sprzedania za przystępną cenę, zechce nadesłać adres, oraz szczegółowe opisanie wraz z ceną majątku, w Warszawie, na ulicę Widok Nr 5, mieszkania Nr 8, pod lit. **M. W.** —Tamże potrzebne są przychodzące młode Bony, Niemka i Szwajcarka. —2-3-21179—

Prośby i Tłómaczenia redagują się w biurze Rady Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —21113-5-6—

Do sprzedania
Nieruchomość, składająca się z placu frontowego i oficyny trzypiętrowej, w dobrym punkcie. —Wiadomość u Powichrowskiego adw. przys. ulica Przejazd Nr 13. —5-6-21045—

P L A C do sprzedania, za Jerozolimską rogatką, grunt miejski. —Wiadomość: róg Orlej i Leszna Nr 19, u szewca. —21248-2-2—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Meble mahoniowe, kryte aksamitem, a mianowicie: kanapa, 12 krzesel, 2 fotele, stół i dwie konsolki, oraz lustra, obrazy, biurko, serwantka i różne **inne meble.** Wiadomość przy ulicy Gesiej Nr 8, na 1-em pięttrze od frontu, mieszkania Nr 5. Widzieć można codziennie od godziny 3-ej do 5-tej. —21115-3-3—

MAMKI młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki Łazoskiej przy ulicy Pańskiej Nr domu 25. —21192-2-3—

Potrzebna jest na wies, 6 go ził drogi od Warszawy,
Panna-Służąca, umiejąca doskonale szyc, prać i prasować, i **kucharka** dobrze gotująca, obie z dobremi rekomendacjami. Zgłaszac się do 11-tej z rana i od 5-tej wieczorem, Leszno Nr 51, mieszkania 2. —21070-3-3—

Największa w kraju
Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryżskich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dobrotne wykończenie** obstalunków ręce. Przyjmuje również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.** Fabr. w Wiedniu, Fabr. w Warszawie, Siebensterngasse. Świętokrzyska Nr 24. —20942-6-10—

Drzewka owocowe w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej, dostać można szeszeop grusz, jabłoni, jako też czereśni 1, 2 i 3-letnich, wszystkie drzewa w wielk wyborze. —20668-9-10—

Ktoby miał do sprzedania
Koronki, materje tkane złotem i srebrem, biżuterje i srebro, to proszę się zgłosić na ulicę Twardą Nr 18, mieszkania 11; od godz. 12 do 3 po południu. —20856-3-6—

Krochmal kartoflany i maczka, w większych i mniejszych ilościach, do nabycia w składzie nasion i maszyny
A. RODKIEWICZA, ulica Miodowa Nr 15. —21196-2-3—

Ktoby miał do zbycia
Maszynę do szycia, w dobrym stanie, raczy się zgłosić: ulica Fręta Nr nowy 9, mieszkania 20, u akuszerki. —21090-3-3—

Jest do sprzedania
MASZYNA Wiedeńska, do szycia rekawiczek, bardzo mało używana, a dużo taniej, jak nowa. —Wiadomość ulica Marszałkowska róg Świętokrzyskiej Nr 35, w składzie papieru. —2-2-21262—

Jest do wynajęcia
PIANINO na godziny, dla egzercytujących się panienek, za przystępną cenę, w domu rodzinnym. —Adres w Kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu pod lit. **M. D.** —21255-2-2—

Jest do sprzedania
GAZOMETR, 3 bra, lampa do wystawy i paki. —Można obejrzeć w ruskim magazynie na Nowym-Swiecie Nr 55. —21294-2-3—

Garnitur Czarny rzeźbiony, kryty złotą jedwabną brokatelą i dwa lustra w czarnych ramach do tegoż garnituru, do sprzedania, ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 42, 1 piętrowe. —2-3-21234—

Jest do sprzedania
Pianino zagranicznej fabryki, palisandrowe o 7 oktawach, mało używane. Ulica Senatorska Nr 6 u fortepianisty. —2-3-21266—

Do wydzierżawienia zaraz **Kuchnia** do wydawania Obiadów, na dogodnych warunkach. —Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 35. —2-3-21235—

KIT ZIMOWY, SZNURKI WATOWE do okien dubeltowych, sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. —9-6-18678—

GENERALNA

ACENTURA ASSEKURACYJNA

JAKÓBA BEIN

w Warszawie, Senatorska Nr 22.

załatwia w Towarzystwach pierwszorzędnych bez prowizji ubezpieczenia, a mianowicie:

Życiowe, Posagowe i Kapitałów za życia odbieralnych. Ogniove wszelkiego rodzaju ruchomości, nieruchomości i zakładów fabrycznych.

Transportowe na wszystkich morzach, rzekach, jeziorach i kolejach żelaznych.

Dla płacenia składek robi możliwe udogodnienia.

Wkłady od ubezpieczeń posagowych lub zapewnienia bytu na starość już po kilkunastu latach w Stowarzyszeniach Wzajemnych (Associacjach) St. Petersburgskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, mogą być uskuteczniiane tak **jednorazowo począwszy od rs. stu jakoteż rocznie rubli sr. 10.**

Długoletnia praktyka właściciela interesu i dokładnie wyrobiona znajomość rzeczy, stawia go w możności, zastosowania do każdego z osobna położenia, najwłaściwszej z rozlicznych kombinacji ubezpieczeń życiowych

GENERALNA AGENTURA POLECA JAKO

NAJPRAKTYCZNIJSZĄ KOLENDĘ

osobom mającym pewne dla drugich obowiązki
POLISĘ POSAGOWĄ lub
POLISĘ ŻYCIOWĄ

Wszelkie informacje czy to ustne czy piśmienne, udzielają się wyczerpująco i z wszelką gotowością. Ustawy, tabelki, oraz drukowane objaśnienia o praktyczności ubezpieczeń życiowych ze streszczonymi prawidłami, wydaje się gratis.

NB. Kto z osób obeznanych z ubezpieczeniami, w znaczniejszych miastach prowincjonalnych chciałby mieć sobie powierzona filję interesu, raczy się zgłosić piśmienne.

— 20000 —

4,000

Zapatek salonowych krajowych, zupełnie dobrych. Skład Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej. — 6-6-18687—

Maszyny do szycia
RĘKAWICZEK
po rs. 75.

oryginalne Englera, z dokładną nauką
Juljan Berg,
MIODOWA Nr 10.
4-6 — 20648 —

Jest do sprzedania
Urządzenie sklepowe,
zdane na interes galanterijny, norwiderski, rękawicznicy, skład bielizny i t. p. maszyn jeźdźnych, oraz Futro niedźwiedzie zupełnie nowe. — Wiadomość: ulica Bielańska Nr 12, w zakładzie rękawicznicy. 3-3-20770—

Kobierzycka
uczennica Vorth'a i Tirifog'a (w Paryżu),
Erywańska Nr 7.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jako i powierzonych sobie materiałów. Osoby przyjezdne, i pragnące uczyć się kroju, lub szycia, znajdują stałe pomieszczenie z zapewnieniem rozkliwej opieki.
2-6-21188—

Wielki transport towarów włóczkowych

jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecięce białe i kolorowe, oraz kaftanki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyżka Nr 8.
6-6-19389—

Przy ulicy róg Marszałkowskiej i Ohmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzona została **pracownia sukien i okryć damskich**

Bolesławy Fałęckiej,
gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykonuje starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebna jest **Panna** kompletnie uzdolniona, oraz **Pani**ki podręczne. — 20996-3-8

Ważna wiadomość.

Nabywa się rewersa, weksle, sumy wyrokami sasadzone, sumy bankowe, swoim kosztem podejmuje się wyegzekwować należności. Interesantów przyjmuje się z rana do 11 i od 3 do 6. — Ulica Twarda Nr 18, mieszkania Nr 11. — Tamże jest **Majatek Ziemi**ski do sprzedania. 3-6-20855—

Fabryka kwiatów

E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca się Szanownym Damom z dużym wyborem garniturów balowych, girland i bukietów ślubnych. Ceny umiarkowane. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost teatru. 6-6-20644—

Za przystępną cenę jest do sprzedania
Garnitur Mebli
oraz szeslong skóra pokryty i sofa otwierana. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sien od bramy, mieszkania Nr 12. 2-6-21305—

Do sprzedania zupełnie nowe
DWA PALTOTY
aksamitne, długie, wcięte, na futrze, jedno za rs. 75, drugie za rs. 65. Obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 1, przy ulicy Braćkiej Nr 5, mieszkania Nr 5. — 21233-2-3

Palta damskie i Dolmany,

w wielkim wyborze, nabyć można **bardzo tanio**, w magazynie J. Kaczkowskiej. — Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. — 20574-4-6

Do sprzedania
FAETON
nowy, **Faeton** używany, **Faeton** z fordekiem, **Wolant** i **Bryczki**, to wszystko na parę lub jednego konia. — Ulica Słiska Nr 13, nowy. 3-3-20861—

Fabryka Barchanów

Puch Edredonowy

na funty i arkusze
poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.
10-16 — 19262—

Dziękuję, Nankun

FABRYKA

Maszyn i narzędzi rolniczych
wozów i bryczek

W. Walderowicz i S-ka

w Szydłowcu.

Przyjmuje obstalunki na większe partie osi, oraz na wszelkie **wyroby żelazne**. Kantor w Warszawie, ulica Twarda Nr 10/15 w **Składzie wozów**.

5-6-20372—

WYROBY

z Wełny Sosnowej

przeciw reumatyzmowi, atretyzmowi, zaziębieniu, etc., etc., etc. do noszenia na gołym ciele, jak również

OLEJEK
z Sosny Alpejskiej,

(Pinus Pumili),

do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca **główny skład**

T. STRAKACZ i SYNA,

Nr 485 Miodowa Nr 12.
— 20593-4-6

Masło Smetankowe

znanej dobroci, **Masło** litewskie solone, **Bryndzę** prawdziwą węgierską, **Grzyby** suszone, **Miód**, oraz różne **Sery** krajowe otrzymał i poleca **Handel C. Czajkowskiego** (dawniej (A. Bogusławski), ulica Elektoralna Numer 25 nowy, Spodziewane zaś **Wędliny** litewskie już nadeszły.

3-6 — 21062 —

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, za rs. 75 i **skrzypce** mające 200 lat, przy ulicy Czarnej Nr 6, — stróż wskazuje. — 21098-3-3

Skład Węgla i Drzewa

W. Popławskiego

dawniej

Stefana Beck,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Nr 31b. 3-5 — 21111 —

Sklep wyprzedazy

przy kanciarze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego, ul. Trebacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
Ubrania damskie, męzkie, dziecięce futra nowe i używane, w różnych składkach, w różnych częściach, letnie, zimowe. — Skarpetki, Pończochy, wyroby z włóczki, Chustki i t. p. przedmioty służące do strojów i ubrań powszednich i balowych.

Sprzęty, Naczynia, Narzędzia: Wazy, Lichtarze, Obrazy, Szytchy i Szkice sławnych mistrzów, Toalety, Żardynierki, **Skrzypce**, Zegary, Lampy, Porcelana i t. p. przedmioty dla domowych potrzeb i ozdoby.

Resztki towarów lokciowych, **Szczotki**, **Lisice** do kwiatów.

Zwraca się uwagę, że tak w rzeczy wyborowe jak i powszednie, każdy zaopatrzyć się może; nadto łatwiej i dogodniej zbyć znajduje na przedmioty, mające wartość a niepożrebne.
11-0-18743—

Przy istniejącym SKŁADZIE MARMURÓW KIELECKICH

Królewska Nr 1.

urządzoną została kommisowa sprzedaż galanterji żelaznej z fabryki PP. Błaszkiwicz et Patzer. Nowo otworzona ta fabryka zaopatrzywszy się w najświeższe modele zagraniczne i dokładając największe starania o wyroby dokładne i eleganckie powierzyła nam sprzedaż tychże. Polecamy się zatem Szanownej Publiczności z wyrobami galanteryjnymi w znacznym bardzo wyborze, po cenach nader umiarkowanych.

1-10 — 21293 —



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYNSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.



Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stechowickiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ułcha; E. Langnera; Karola Lesis'a; Stefana Dobryca & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Składy Płótna, Haftów i Bielizny JAROCKIEGO I KWAŚNIEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 87 i w gmachu Teatralnym pod filarami.

Otrzymały z Paryża na sezon teraźniejszy następujące towary: jako to: Kostjumy, Szlafroczyki, Spódnice, Kamizelki, Chustki, Haftaniki, Calesony, Pończochy i Skarpety.

Powyższe artykuły wyrobione są z kora, filcu, flaneli i włóczki, w najświeższych fasonach, oraz Krawaty damskie i męskie, Cachoz, Chustki do nosa, Kołnierzyki damskie w najnowszym guście, z czem mają honor polecić się względem Szanownej Publiczności, po cenach możliwie niskich.

2-3 — 21380 —

Fortepian

fabryki Buchholza, o półśrodkowej oktawie, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście Nr 56 nowy, naprzeciw skwera.

1-1-21425-

Dwa Kredensy,

Stół jedyny i 12 Krzesel, do sprzedania przy ulicy Twardej Nr 5, pierwsza piętro.

1-3-21428-

KLEJU

przebieg tysiąc kamieni jest do sprzedania, oraz Garnitur Mebli, sześć krzesel, dwa fotele, kanapa i stół. Wiadomość: Karmelicka Nr 8, u gospodarza.

1-3-21437-

Rs. 2,000 i 2,250

są do wypożyczenia na dom murywany w Warszawie. Kapitały te winny się mieścić na pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hipotece lub w fajerkasie. — Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 10, na 2-m piętrze pod Nr 6 mieszkania.

1-2-21412-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Bażanty tłuste

jak również

oryginalną Bryndzę Węgierską,

otrzymał Skład Win i Delikatesów

lg. Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.
—21303-3-6

Wyprzedaż zameczków!

do portmonek i buczków, bardzo tania. — Tamże potrzebne są uczennice do kwiatów i podręczno. — Ulica Królewska Nr 41, lewa oficyna, pierwsza piętro, na 2-m piętrze.
—21083-3-3

Do sprzedania:

ŁÓŻKO

orzechowe, fason medalionowy.

PIS

mieszkanie w Baldogów. — Elektoralna Nr 33, mieszkania 19.
—21108-3-3

Są do sprzedania

Trzy futra męskie,

piaszcz podszyty dubionami, takiż surdut, oraz palto bobrowe. — Nowy-Swiat Nr 41, pierwsze piętro; widzieć można codziennie do godz. 10 rano i od 12 do 3 po południu. —21109-3-3

Do sprzedania tania za rs. 75



KOŃ

do każdej roboty przydatny, a w gospodarstwie wiejskiem służyć mogący i do uprzęży i do komej jazdy. — Widzieć można w stajni kucharz Sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej — zapytując o stajennego Gabriela Garbwa.
—21088-3-3

PIANINO

w dobrym stanie jest do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57, pierwsze piętro od godz. 11-3.
1-2-21415-

Jest do sprzedania

Suknia biała ślubna

i inne rzeczy. Wiadomość: ulica Aleksandra Dem Płoskiego, Nr 8 nowy, u Walerji Szczerbińskiej.
1-1-21394-

Krowa z cielęciem,

tygodniowym, dobrej rasy, jest do sprzedania przy ulicy Wilek Nr 9. Wiadomość u stróża.
—1-1-21462-

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tuższe Osoby, liczące sobie odbyć słabość. — W osobnym pokoju na opłatę rs. 15, — w wspólnym mały. — Ulica Kapitulna Nr 3, pierwsze piętro.
—21120-3-3

Trzy ciepłe Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na ulicy Hożej Nr 146, mieszkania 19, są do odnajęcia za przystępny cenę, od 1-go Grudnia albo od Nowego Roku 1879.
—21068-2-3

Pokój z meblami,

1 i 2, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 3.
—21123-3-3

POKÓJ

z pomocą lub bez, jest zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w prasni, plac Grzybowski Nr 1.
—21134-3-3

POKÓJ

do wynajęcia, w każdym czasie, przy małżeństwie bezdzietnym. — Wiadomość w hotelu Dreżdeńskim, ulica Długa Nr 30 — u szwajcara.
—21202-2-3

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

meblowany z osobnym wejściem z usługą samowarem i opalen. przy ulicy Bagno Nr 1 wprost Świętokrzyskiej, stróż wskazuje.
2-3-21295-

LOKAL

obszerny, kwalifikujący się na bawarję, restaurację, cukiernię, z całym umeblowaniem, urządzeniem, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość, plac Krasinski Nr 547, w handlu win J. Wolfin.
—21085-2-3

W każdym czasie jest do wynajęcia Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi, kuchni i piwnicy, za cenę rs. 200 rocznie. — Ulica Zielna Nr 22.
1-1-21459-

SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 12, — stróż wskazuje.
—21079-2-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Sklepik Wiktualów,

z całym urządzeniem — zaraz. — Ulica Sowie Nr 1, wiadomość w tymże sklepiku.
—21280-2-3

Zaraz do sprzedania

Sklep Wiktualów,

dla wdowy lub panny. Ulica Szpitalna Nr 2.
—21346-2-3

Sklep Mydlarski,

w dobrym punkcie, dobrze się procentujący, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Adresy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. M. —21211-3-3

W dniu onegdajszym o godzinie 9^{1/2}, w nocy przy Foksalu warszawskim drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zgubiony został

PUGILARES,

wewnątrz znajdowało się pieniędzy w papierach bankowych rs. 577, a także List Likwidacyjny z kuponami na rs. 250 i weksel na kop. 15 in blanko, z podpisem Jakuba Kornblum i dwie ćwiartki losu 4 tej klasy Nr 20,600. — Praszam szanownych znalazców mieć wzgląd na moją starość i obciążonego licznym potomstwem, zwrócić takowe pod Nr 525 14 przy ulicy Podwał do p. Zusmana Szwegold za nagrodą rs. 100.
2-3-21327- M. Kornblum.

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19.
1-6-21446-

Dowiedawszy się, że kursują weksle jakoby przezemnie podpisane lub poręczone, czuję się w obowiązku podać do wiadomości, że oprócz weksli w Filii Banku w Radomiu wystawionych przezemnie, żadnych innych nikomu nie wystawiam i nie żyruję i za żadne jakieby się ukazały w kursie płacić nie będę i owszem domagać się będę na drodze właściwej ukarania posiadających takowych.

Wdowa Anna v. Jeta Majerczak z Radomia.

1-2 — 21399-

OGŁOSZENIE.

Odebrane dwie obrączki ślubne złote, małoletniemu chłopcu, za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, odebrać można pod Nrem 11, przy ulicy Wroniej, mieszkania Nr 1.
—21275-2-2

Zgubiony został

Weksel na rs. 150,

wystawiony w Łowiczu, w dniu 10 Lipca r. b. przez S. K. Ginsberg, na rzecz B. Holzmana, 7 tygodni od daty, z podpisem Holzmana in blanko na drugiej stronie. Ostrzega się aby nikt go nie nabywał, bo już jest zapiacony.
—21268-2-3

Zgubiono w m. Mławie

ZEGAREK ZŁOTY

damski, cylinder o 8-miu kamieniach, cyfrowy, wany, z dziurką do cyferblatu, pół kryty z kapslem złotym, z takąż dewizką, złotą agrafką i bregietem. Uprasza się znalazcę o odniesienie takowego za nagrodą, a pp. Zegarmistrzów i jubilerów o zatrzymanie go w razie sprzedaży u nich i zawiadomienie na ulicy Szczygła pod Nr 4, mieszkania 14.
3-3-21081-

Ktoby miał do sprzedania

Szczenię Pudła

może się zgłosić: Aleja Ujazdowska Nr 19, mieszkania 3, na dole, na lewo. 1-3-21436

Дозволено Цензурою.